ROCZNIK LIX. Nr 37 „ROLNIK“ 11 września 1927

KOKS z najlepszych węgli górnośląskich do celów kowalskich i opału dostarcza po cenach najniższych

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI

WE LWOWIE, ul. GAZOWA, nr 28 TELEFON 492

5716—

Przy zamówieniach i korespondencji prosimy powołać się na ogłoszenia w ,ROLNIKU,

Farby fasadowe białe i kolorowe „HYDROSILIKAT" wytrzymałe na słońce i deszcz

Kit gumowy do naprawy dachów, kit szklarski do okien, kit minjowy do inspektów

Farby olejne do dachów, drzwi i okien we wszystkich kolorach

Lakiery emaljowe do sprzętów domowych, drzwi i okien ławek ogrodowych, maszyn rolniczych

Lakiery automobilowe powozowe i kopalowe

w najlepszych gatunkach poleca

FABRYKA CHEMICZNA FARB i LAKIERÓW

HENRYKA BLUMENFELDA

LWÓW, ulica J. HERMANA 31 — Telefon 10-83 5485—37

Największy wybór towarów bławatnych, płócien, sukna — poleca firma

ANTONI UWIERA

LWÓW, ulica Halicka 10

FILJA w TARNOPOLU i w STRYJU

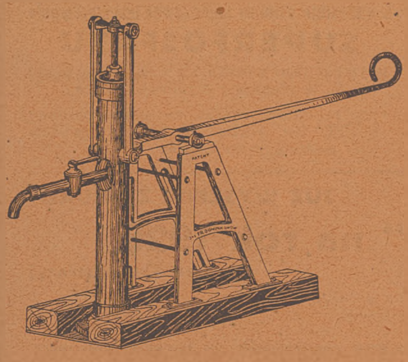
5363

FARBY POKOSTY LAKIERY 5694

poleca najtaniej

LUDWIK HOSZOWSKI

Lwów, Akademicka, 3. Tel. 669



NAJLEPSZE

POMPY STUDZIENNE

łożyska kulowe, wydajność 4000 l na godzinę, poruszane ręcznie, kieratem lub motorem

Demonstruje na TARGACH WSCHODNICH F-ma

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien

Inż. Fr. DOMINIK

Lwów, ul. 29 Listopada, nr 37

Tel. nr 18-55 5696

SIODŁA w dużym wyborze nowe i używane, oraz szleje i uprzęże krajowe i zagraniczne po najniższych cenach i na dogodnych warunkach, poleca

PRACOWNIA RYMARSKA

B. ADAM, Lwów, Legjonów 27

5471

Chrześcijańska Pracownia rymarsko siodlarska

ADOLF KLUCZEWSKI

Lwów, Gródecka 2 b (Dom Katolicki)

wykonuje uprzęże luksusowe i folwarczne oraz torby pocztowe po najniższych cenach. 5349

SALETRA CHILIJSKA

STANIAŁA

i znajduje się w sprzedaży w Syndykatach Rolniczych, Stowarzyszeniach Rolniczo-Handlowych oraz w Składach Nawozów Sztucznych. 5574—38



HODOWCY OWIEC!

Nie marnujcie swej wełny, sprzedając ją za bezcen handlarzom, podczas gdy możecie przerobić ją lub wymienić bezpośrednio na materjały czysto wełniane, kalkulujące się o 50 prc. taniej od nabywanych w handlu

MECHANICZNA PRZĘDZALNIA i TKALNIA WEŁNY
oraz FABRYKA SUKNA i KOCÓW

Romana ŻUROWSKIEGO

LESZCZKÓW, poczta WARĘŻ, stacja kolejowa BEŁZ, Małopolska

Materjały i podszewki na bundy, Gotowe bundy na wzór sławuckich z sukna „HALINA“ i „VELOUR“ — bundy furmańskie — Materjały liberyjne. Derki na konie — Koce pokojowe i służbowe — Materjały sportowe home-spuns-szewioty Kalkulacje i cenniki na żądanie.

Prosimy przesyłać wełnę z bieżącej strzyży praną lub nieupraną do przeróbki lub wymiany z pełnem zaufaniem. 5586

Do siewu jesiennego

doborowe odmiany selekcyjne pszenicy i żyta oraz dalsze odsiewy atestowane

poleca

BANK ROLNICZY S. A.
BANK ZIEMIAN S. A.

we Lwowie, Kopernika, 20

KUPUJE:

Koniczynę białą i czerwoną, mak niebieski oraz wszelkie ziemiopłody.

SPRZEDAJE:

Wszelkie nawozy sztuczne w każdej ilości z magazynów we Lwowie

Adres telegraficzny: „Lwoziemian“ — Telef. 1-56, 32-11

5326

5423

RADJO

Odbiorniki i części

Akcesorja i przyrządy miernicze

stale świeże **baterje anodowe**, jakoteż **głośniki** w wielkim wyborze, po cenach najniższych, poleca fachowo prowadzona firma

Inżynier KAZIMIERZ WIŚNIEWSKI

przedtem „POLSOT“ Oddz. techn., Lwów, ul. Szajnochy 2

SKŁAD ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH

Kompletne urządzenia mleczarskie 5707—38
Wirówki ALFA ręczne i motorowe
Konwie transportowe ALFA na mleko
Chłodniki ALFA
Masielnice „ALFA-VIKTORIA“
Aparaty Gerbera wraz z chemikaljami
Parniki do ziemniaków „ALFA“
Wszelkie inne maszyny i przybory mleczarskie

poleca na dogodnych warunkach

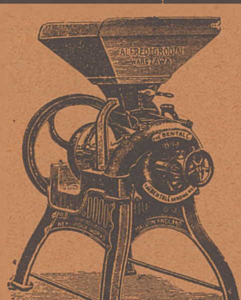
Główny skład wirówek ALFA
HERMAN LANDES

LWÓW, Gródecka 54 — Tel. nr 28-05

TARGI WSCHODNIE PAWILON CENTRALNY Nr 1102.

Niezrównanej trwałości

MŁYNKI do KOŚCI
SIECZKARNIE
SZARPACZE
SIEKACZE



Oryginalne BENTALLA

ŚRUTOWNIKI
GNIOTOWNIKI
ŚRUTOWNIKI
KOMBINOWANE Z GNIOTOWNIKAMI

poleca — GENERALNA REPREZENTACJA

BRONIKOWSKI, GRODZKI i WASILEWSKI S. A.

33, SENATORSKA WARSZAWA.

PROSPEKTY — GRATIS I FRANCO. 39

Nr 37 Niedziela, 11 września 1927 Rok LIX

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcji:
WARSZAWA, Piękna 16 b|17, tel. 280-25 (Z. Wawrzynowicz)
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49;
POZNAŃ, Mazowiecka 42, Tel. 11-64
WILNO, Wielka 24.
Adresy administracji:
WARSZAWA, Z. Wawrzynowicz, Piękna 16 b Tel. 280-25;
KRAKÓW, św. Jana 3-5;
LWÓW, Chorążczyzna 27, Tel. 4-32;
POZNAŃ, Ratajczaka 36 (Księg. „Ruch").

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO
ze współudziałem redaktorów
Inż. W. TROJANOWSKIEGO w Warszawie — Dr Z. CHMIELEWSKIEGO w Krakowie — Prof. inż. T. CHRZĄSZCZA i prof. dr F. TERLIKOWSKIEGO w Poznaniu — Prof. J. MARSZAŁKOWICZA w Wilnie — Redaktorka odpowiedzialna: J. GIZOWSKA we Lwowie.

PRENUMERATA:
Kwartalnie zł. 12·—, płatnych zgóry pod adresem administracji „Rolnika" we Lwowie, ulica Chorążczyzna, 27. Telefon 4-32 Konto PKO 140.810.
OGŁOSZENIA:
Za 1 mm o szerokości 62 mm zł. 0.30; (za zastrzeżone miejsca nadwyżki); drobne: za 1 słowo zł. 0·10, minimalnie zł. 2·—, płatne zgóry.

ORGAN URZĘDOWY TOW. GOSP. WSCH. MAŁOP. — ZWIĄZKÓW ZIEMIAN we LWOWIE i w KRAKOWIE — ZWIĄZKU ZAWOD. URZĘDNIKÓW ROLNYCH, LEŚNYCH i PRZEMYSŁU ROLNICZEGO — WOŁYŃSKIEGO TOW. ROLNICZEGO i t. d.

Stanisław Szczuka 2)

Drogi postępu w rolnictwie

Poruszona przez nas sprawa zaprojektowania sieci ognisk kultury rolniczej, należy do najważniejszych warunków rozwiązania zagadnienia bezpośredniej pomocy rolnej. Na tę też sprawę winna być zwrócona największa uwaga ze strony odpowiedzialnych czynników rządzących jak i ze strony naszych związków komunalnych i związków społeczno-rolniczych.

Jakże często nadarza się sposobność, jednocześnie z parcelacją majątków ziemskich, wydzielić z całego objektu ośrodek w zupełności nadający się dla utworzenia tam ogniska kultury rolniczej. A jednak, czy koła decydujące wykorzystują tę sposobność? Wcale nie... Miast tego z rozparcelowanej posiadłości ziemskiej, jak to się robiło doniedawna, a może i dotąd się robi, wycina się stare parki, ogród owocowy dzieli między nabywców-parcelantów, budynki folwarczne idą na rozbiórkę, i to wszystko w imię reformy rolnej, którą jednocześnie uważamy za podstawę przyszłej... rolniczej pomyślności państwa!

Niewolwo utożsamiać „ognisk kultury rolniczej" z t. zw. „gospodarstwami wzorowemi". Najpierw nie wierzę w gospodarstwa wzorowe. Uważam, że t. zw. „wzorowe "mogą służyć za wzór bodaj jedynie... dla samego ich właściciela, gdyż każde inne, a więc i moje w tej liczbie, bądź najbliżej położone, jest już w innych warunkach co do swego obszaru, gleby, robocizny, administracji, kapitału i t. d. „Wzorowe" nigdy nie może służyć, a raczej wyjątkowo, za wzór dla innych. Najwyżej będę się wzorował na pewnem jednem lub kilku działach, najbardziej odpowiadających moim warunkom.

Całkiem co innego należy powiedzieć o ogniskach kultury rolniczej. Zadaniem tych ostatnich służenie całej okolicy jako źródło zakupu uszlachetnionych odmian zbóż i in. roślin gospodarczych, lepszych ras hodowlanych, dalej jako kopulacyjny punkt, wreszcie jako wogóle poglądowo-praktyczna szkoła postępowego gospodarstwa w danych warunkach. Tu również winny znaleźć dla siebie miejsce szkółki owocowe, o ile w pobliżu niema specjalnych zakładów tego rodzaju.

Nie potrzebujemy dodawać, że każdy dział gospodarstwa ogniskowego winien być prowadzony zgodnie z postępem, a jednak z kredką w ręku. Czyli, że nie powinno to gospodarstwo, rzekomo „postępowe", tak się nazywać jedynie ze swych ładnych zabudowań, inwentarza. Winno być natomiast normalnie dochodującem.

Przy zachowaniu poczynionych przez nas zastrzeżeń



Głębosze Burmestra przy pracy. (Nowosiółki, pow. Rudki).

omawiane centra kulturalno-rolnicze, czyli ogniska kultury rolniczej, staną się naprawdę sercem i nerwem dla okolicznych rolników. Rolnictwo zaś w okolicy będzie się szybko podnosiło.

Takich centrów nam potrzeba! I to jak najwięcej. Zakładać je (narazie przynajmniej jeden na powiat) powinny związki samorządowe lub instytucje rolniczo-społeczne, przy finansowem, w formie ulgowego kredytu, poparciu ze strony państwa. Oczywiście mogą być zakładane i przez prywatnych, powołanych do tego rolników na ich własnych gruntach, przy równorzędnem jak wyżej poparciu kredytowem ze strony państwa. W tych zaś miejscowościach, gdzie okaże się brak inicjatywy prywatnej, ze strony miejscowego sejmiku lub miejscowej instytucji rolniczej, tam winno się zabrać do dzieła samo Państwo. Potrzebne dla ognisk tereny winny być przekazywane przez Państwo już to w drodze długoletniej dzierżawy już to w drodze sprzedaży na własność odnośnym związkom, instytucjom lub organizacjom, zakładającym wymienione wyżej ogniska.

Prawie w ostatniej chwili przed napisaniem niniejszej notatki miałem sposobność zwiedzenia jednego z agronomicznych centrów w pow. lubelskim, prowadzonego przez miejscowy wojew. Związek Kółek Rolniczych. Placówka ta, a zwłaszcza związana z nią idea, wywarła na mnie niezwykle dodatnie wrażenie. Nie mogę, niestety, tego powiedzieć o naszym kresowym Wołyniu, sąsiadującym z Lubelszczyzną, którą to dzielnicę niemniej dobrze znam. Ten Wołyń, wprawiający w podziw przez swój rozpęd w pracy nad przebudową ustroju rolnego, jednocześnie prawie że nie przejawia dotąd swej inicjatywy w kierunku powołania do życia sieci ognisk rolniczych. Oczywiście nie mam tutaj na myśli tych placówek większej ziemskiej własności, które ze względu na charakter prowadzonego na nich gospodarstwa (nasienne lub zarodowo-hodowlane) również mógłbym nazwać, z pewnem zastrzeżeniem, ogniskami kultury rolnej! Lecz są to placówki, powstałe z czasów przed wojną, zakładane swego czasu samorzutnie, prowadzone stosownie do indywidualnych upodobań swych właścicieli, zwykle biorąc, są prowadzone wyłącznie w jednym pewnym kierunku. Pomimo wszystko, uważam, że należące do tych kategorji placówki również winny być wzięte pod uwagę przy rozbudowie sieci ognisk kultury rolniczej, a w niektórych razach winny być wzięte jako podstawa przy tej rozbudowie.

Na zakończenie pozostaje mi dodać, że dla całości planowej i owocnej pracy należy przyjąć za konieczne, by wszystkie wogóle placówki kulturalno-rolnicze, a w tem i ogniska kultury rolniczej, miały swoje centrum, że tak powiem do pewnego stopnia kierownicze. Uważam, że dla wykonania powyższych jednoczących i kierowniczych celów winien być powołany jedynie Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, jako instytucja obejmująca całe Państwo i mająca za swe czołowe zadanie właśnie podźwignięcie kultury rolniczej w kraju. Należy więc przy tej instytucjiześrodkować całą pracę kulturalno-rolniczą, naukową i praktyczną całego kraju. Toteż gorąco popieram myśl, wypowiedzianą już przedtem w powyższym kierunku przez dyr. wymienionej wyżej instytucji p. Tad. Mieczyńskiego.

Kończąc odwołuję się do naszych odpowiedzialnych

Konstanty Żebrowski 2)

Gospodarstwa nasienne w Małopolsce Wschodniej

W powiecie jarosławskim zwiedziłem Chłopice, gospodarstwo o wysokiej kulturze rolnej i słynne z obory nizinnej, własność dr Marjana Lisowieckiego. W chłopickiem gospodarstwie znajduje się subplantacja pszenicy Grodkowickiej p. Karola Żeleńskiego, oraz hodowla jarej pszenicy Ostki Chłopickiej, istniejąca od szeregu lat. Na polach chłopickich widoczna jest stara kultura, a dziś intensywność kultury, dzięki orce parowej, obfitości gnoju, racjonalnym dawkom nawozów sztucznych, doprowadzona jest do nader wysokiego poziomu. Wszelkie nowoczesne racjonalne metody uprawy są w Chłopicach badane, nie brak oczywiście i pługów Burmestra i pól, uprawianych według jego metody, ale najbardziej godne widzenia są pastwiska podzielone na 22 kwatery, umożliwiające racjonalne ich zużytkowanie, oraz stajnia dla krów urządzona nie tylko według zasad nowoczesnej hodowli bydła, ale utrzymana we wzorowym porządku i budzącą zainteresowanie nie tylko u uczonego agronoma, ale i skromnego rolnika praktycznem wewnętrznem urządzeniem z gnojownią, które może znaleźć zastosowanie w każdem większem i średniem gospodarstwie rolnem bez wielkich nakładów pieniężnych.

Przeprowadzam następnie inspekcję Oryginalnej Złotki, w jarosławskim powiecie, w Hawłowicach Dolnych, gdzie także były czynione próby z rzadszym siewem pszenicy i głęboszowaniem. Podczas inspekcji mojej w dniu 15 czerwca pszenica głęboszowana wyglądała wspaniale, kłosy były dłuższe, ulistnienie ciemno-zielone, graniczący zaś łan pszenicy wyróżniał się gorszem rozkrzewieniem i jaśniejszą barwą liścia, przyczem pszenica głęboszowana, wysiana w rzędy na 25 cm odległości, była nawożona w ilości 35 kg N na 1 ha w postaci azotniaku i siarczanu amonowego, podczas kiedy granicząca z powyższą pszenicą, na tym samym łanie, po tym samym przedplonie (koniczyna z tymotką) była wysiana tylko na nawozach potasowych i fosforowych.

W Jarosławskiem i Przeworskiem widziałem cały szereg podobnych prób, nawet ze stosowaniem dawek maksymalnych N pod owies w ilości 500 kg, przeważnie jednak nie wykonanych ściśle według systemu Burmestra, z zastosowaniem wszystkich jego narzędzi uprawy. Na skutek zebranych informacyj od tamtejszych rolników, i na podstawie własnych obserwacyj, doszedłem do przekonania, że jest tu szerokie pole do doświadczeń i dalecy jesteśmy od możliwości przedłożenia pewnej recepty; czuję się jednak w obowiązku podzielić się wrażeniami, które odniosłem przy obserwacji pól w wyżej wspomnianym rejonie i innych dzielnicach naszego kraju:

1) Bujny zielony wspaniały wzrost owsów, który obserwować można było w połowie czerwca, był spowodowany z jednej strony nawożeniem azotem, oraz pędzącą siłą wody, której nie brak było w rejonie przeworskim i ilość ta była zupełnie wystarczająca dla intensywnego wytworzenia skrobi w zielonych liściach roślin. Jednakże już wtedy można było stwierdzić zbyt bujne rozkrzewienie tych owsów, które otrzymały wysokie dawki N na 1 ha i dlatego już wtedy było widoczne, że wskutek zbyt silnego krzewienia i nader silnego rozwoju liści jest zbyt silne samoocienienie, wpływające ujemnie na wytwarzanie skrobi w zielonych liściach.

czynników w rządzie, sejmikach i organizacjach rolniczo-społecznych, by mając stale na oku dobro rolnictwa, przyczyniły się do powołania do życia u nas, w jak najkrótszym czasie, ognisk kultury rolniczej! Jest wprost życiową koniecznością, by cały kraj nasz pokrył się siecią tych ognisk, gdyż one stanowią jedno z najważniejszych kółeczek w tej machinie, która nosi nazwę postępu w rolnictwie.

Bez postępu w rolnictwie nie może być ekonomicznej pomyślności. Bez ekonomicznej pomyślności nie może być politycznej wielkości państwa, do której wszak wszyscy dążymy!

Janusz Jagmin
St. asyst. Zakł. Upr. roli
i roślin Uniw. w Poznaniu.

2)

Uwagi o produkcji nasion traw

I. Różne dawki azotu.

Przeglądając nadwyżki, jakie dały poszczególne trawy w plonie nasienia, pod wpływem różnych dawek azotu, (w saletrze), widzimy spadek wydajności nasienia, w przeliczeniu na 100 kg nawozu, w związku z podnoszeniem dawek, jedynie przy tymotce — czyli, że przy tymotce, dawki mniejsze lepiej się opłacają, niż większe.

Dla kostrzewy łąkowej, jak widać z nadwyżek, nie przekroczyliśmy przy dawce 60 kg N, (w saletrze) „optimum".

Dla kupkówki opłacalność dawki 60 kg N, jest nieco mniejsza, niż dawki 45 kg N na ha.

II. Różne odległości między rzędami.

Celem obserwowania, jak się zachowają poszczególne trawy, wobec podwójnego rozszerzenia międzyrzędzi, w pierwszych dniach kwietnia, zostały usunięte z niektórych poletek, przy pomocy motyczki, co drugie rzędy. Na plantacji kupkówki i kostrzewy łąkowej, usunięto rzędy, na dwóch poletkach, w każdem powtórzeniu. Na jednem nie dano azotu, na drugiem dano średnią dawkę saletry 300 kg, (45 kg N pro ha).

Na plantacji tymotki, usunięto rzędy tylko na 1 poletku, które dostało dawkę 300 kg saletry.



Z naszych hodowli bydła. — Obora nizinna w Nowosiółkach.

Usunięcie rzędów, przy kupkówce i kostrzewie łąkowej, bez jednoczesnego zasilenia azotem, zmniejszyło plon, w porównaniu z poletkiem bez nawożenia azotem, o rzędach gęstych u kupkówki o 40%, u kostrzewy o 25%. Przy nawożeniu azotem, 300 kg pro ha, w porównaniu z poletkiem z rzędami nie usuwanemi, przy tej samej dawce azotu, plon kostrzewy podniósł się bardzo znacznie, gdyż o 73 kg pro ha, plon kupkówki zmniejszył się o 70 kg pro ha, plon tymotki zaś pozostał prawie bez zmiany. Z wyników powyższej obserwacji wyciąganie wniosków byłoby przedwczesne, ponieważ usuwając wiosną rzędy, usunęliśmy dużą ilość zapasów, zebranych i zamagazynowanych z jesieni roku ubiegłego, i dlatego nie możemy tych obserwacyj identyfikować z wysiewem, w rzadkie rzędy.

Pomijając wpływ różnicy, w budowie krzaka kupkówki i kostrzewy łąkowej, różne reagowania tych traw, na przerzedzenie można tłumaczyć różnicą długości okresu wegetacyjnego, który u kostrzewy jest o 2 tygodni dłuższy, niż u kupkówki. Sprawa rozszerzenia odległości między

---

2) Owies i pszenica reagowały znakomicie już na małe dawki N (20 kg N na 1 ha), co przemawiałoby za tem, że na wielu naszych glebach wysokie dawki, N nie są uzasadnione, gdyż małe dawki, przy odpowiedniej ilości opadów i sprawności gleby, dają już pożądany efekt na wielu glebach rejonu Przeworska i Jarosławia.

3) Przy obfitych opadach i wysokich dawkach N nieunikniony jest szybki wzrost i silne krzewienie, co powoduje wytwarzanie się tkanek komórkowych o cienkich ściankach. Tem sobie tłumaczę fakt, że wspaniale stojąca pszenica w Hawłowicach, w dniu 14 czerwca, nazajutrz po burzy, leżała, gdyż posiadała źdźbło miękkie i wiotkie, a bujny i szybki jej wzrost spowodował, że ilość krzemionki, pobrana przez rośliny, musiała osiąść na większym obszarze ścianek tkanki komórkowej i dzięki temu w każdej komórce była mniejsza ilość krzemionki, jak również osłonka komórek była miększa, niż zwykle. Wylęgnięcie pszenicy 15 czerwca prawdopodobnie spowodowało gorszy o 10% plon w ilości 18 q z 1 ha, oraz pod względem jakości w postaci większej ilości pośladu. Oczywiście uwagi te dotyczą specjalnie wyżej wspomnianego rejonu, gdyż w innych częściach kraju otrzymane zostały inne rezultaty i wniosek ogólny mogę wyprowadzić tylko ten, że w glebach zasobnych i sprawnych, w klimacie obfitującym w opady, do których zaliczyć należy rejon Przeworska i Jarosławia, winny być stosowane niewielkie dawki N 20—25 kg na 1 ha i przed siewem, późniejsze zaś posypowe stosowanie N jest zbędne, a raczej szkodliwe, gdyż rośliny, które mają już zapewniony silny rozwój, znajdą w sprawnej glebie dużo energji życiodajnej, przeciwnie posypowe zastosowanie saletry wywoła nadmierne ulistnienie, które w mokrych latach przynosi wiele szkody, odbierając roślinom niezbędny czynnik wegetacyjny — światło. Pozatem posypowe nawożenie azotem w klimacie Wschodniej Małopolski może spowodować ujemne zjawisko, szczególniej podczas upalnego lata, niewykształcenie ziarna i przyśpieszenie dojrzenia (Notreife), co miało miejsce i w roku bieżącym.

Z gospodarstw znajdujących się w rejonie Przemyśla, wspomnieć należy gospodarstwo w Nienadowie, nad Sanem, gdzie produkowane są I. odsiewy zbóż. Cały folwark został odbudowany po wojnie i posiada dziś nietylko komplet budynków, urządzonych podług zasad nowoczesnej techniki gospodarczej, ale i przedewszystkiem wspaniale urządzony śpichlerz, nadający się wskutek swych instalacyj, poruszanych siłą elektryczności, do produkcji większej ilości gatunków nasion. Pola są uprawiane starannie, a wyróżniał się wzrostem i gęstem osadzeniem strączków bobik Lochowa, kilkakrotnie głęboszowany.

Do ciekawych gospodarstw w powiecie Lubaczowskim należy wysoce uprzemysłowione i słynne z wzorowo urządzonego gospodarstwa rybnego — Ruda Rożaniecka. W największym z folwarków, Niemstowie, od 5 lat istnieje subplantacja żyta Wierzbieńskiego. Właściciel Hugo br. Wattmann przyczynił się ogromnie do rozpowszechnienia popularnego żyta, dostarczając odbiorcom kilka wagonów najcelniejszego ziarna. Pomimo to, że pola pod uprawę żyta znajdują się od pól włościańskich w pożądanej odległości, br. Wattmann dostarcza sąsiadom własnego nasienia z obawy przed zapyleniem swej elity, otrzymywanej rokrocznie od dr Szańkowskiego.

rzędami jest bardzo ważną ze względu na łatwiejsze pielęgnowanie plantacji i walkę z chwastami, a także zmniejszenie wysiewu, co ma szczególne znaczenie przy materjale elitowym. Dlatego też należy zakładać systematyczne w tym kierunkn doświadczenia.

III. Działanie różnych nawozów azotowych.

Porównywano działanie 45 kg azotu w:

1. saletrze
2. siarczanie am.
3. azotanie am.
4. azotniaku.

Kombinację z azotanem am. z powodu opóźnienia nawożenia nie bierzemy pod uwagę.

45 kg azotu w siarczanie amonowym, chociaż dało mniejszą nadwyżkę nasion kupkówki, niż ta sama ilość azotu w saletrze, to jednak opłacalność była prawie jednakową.

100 kg saletry dało nadwyżkę 80 kg nasienia
100 „ siarcz. am. „ 81 „ „

45 kg azotu w saletrze pod kostrzewę działało lepiej od tejże ilości w siarczanie amonowym.

100 kg saletry dało nadwyżkę 40 kg nasienia
100 „ siarcz. am. „ „ 36 „ „
100 „ azotniaku „ „ 28 „ „

45 kg N w azotniaku znacznie lepiej działało pod kostrzewę, niż ta sama dawka w siarczanie amon., gorzej jednak niż N w saletrze.

Azotniak pod kupkówkę zawiódł, dając na 100 kg tylko 93 kg nadwyżki nasienia i tem samem przynosząc stratę. Powyższe obserwacje, co do działania nawozów azotowych, wymagają dalszych potwierdzeń z różnemi trawami, przy zastosowaniu różnych terminów wysiewu nawozów azotowych trudno rozpuszczalnych i wolno przyswajalnych.

Obserwacje poczynione w związku z powyższem doświadczeniem są zapoczątkowaniem akcji doświadczalnej w tym kierunku. Ze względu na małą ilość powtórzeń, należy je raczej uważać jako obserwacje, niż doświadczenia. Wyniki tych obserwacyj formułuję jak następuje:

I. Odnośnie wielkości dawek azotu, wyniki otrzymane są w zasadzie zgodne dla wszystkich traw, co podnosi wartość tej obserwacji. Dawki 400 kg saletry nie były dawkami maksymalnemi i opłacały się.



Z naszych hodowli świń. — Wnętrze chlewni w Nowosiółkach.

II. Co do odległości rzędów, aczkolwiek wyniki obserwacji nad różnemi trawami, nie są jednakowe, mamy pewną wskazówkę, że nie należy obawiać się zmniejszenia plonów, przez rozszerzanie rzędów, a raczej spodziewać się ich powiększenia.

III. Obserwacje z różnemi nawozami azotowemi, z gnojówką i kompostem, ze względu na zbyt późne użycie, jak również dzięki niezróżniczkowaniu kwestji terminów dawek, należy uważać za nieudane.

Widzimy, że wyniki tych pierwszych kroków są zachęcające i dlatego myślę, że rolnicy zajmujący się plantowaniem nasion traw łąkowych, w własnym interesie, a także celem dołożenia cennej cegiełki do sprawy ogólnej, zachęcą się do doświadczeń mających na celu opracowanie najbardziej racjonalnych i rentownych metod produkcji nasiennej traw.

Ze swej strony Zakład Uprawy Roli i Roślin, w Poznaniu służy wszelkiemi wyjaśnieniami odnośnie do organizacji tych doświadczeń. Wysyła plany i instrukcje a do miejscowości niezbyt oddalonych od Poznania, możliwy jest, za uprzedniem pozozumieniem się, odpowiedni przyjazd.

Z POSTĘPU ROLNICZEGO

Kontrola prawdziwości nasion w Holandji. Stacja kontroli nasion w Wageningen w Holandji, istniejąca już pięćdziesiąt lat, otworzyła w roku bieżącym nowy dział kontroli prawdziwości nasion, znajdujących się w handlu. Chodzi przytem o sprawdzenie, czy dostarczone nasienie w istocie jest tą odmianą, za jaką zostało sprzedane. Trudność zaś polega na tem, że badanie musi być przeprowadzone z największą szybkością, możliwie jeszcze przed wysiewem, gdyż dokonane w tym czasie, gdy kupujący już sam omyłkę, ku własnej swej szkodzie, zauważył, nie miałoby większego praktycznego znaczenia. Same nasienie jednak w większości wypadków nie posiada cech, pozwalających na niewątpliwe stwierdzenie odmiany.

Metoda, stosowana w Wageningen, polega na przyspieszonem kiełkowaniu próbek nasion pod wpływem światła elektrycznego, aż do chwili, gdy okażą się pierwsze cechy charakterystyczne danej odmiany. Szczególnem zadaniem stacji jest zbieranie właśnie tych cech najwcześniejszych, na które dotychczas często nie zwracano uwagi. Tak np. skonstatowano, że u kalafiora olbrzymiego dolna część łodygi młodych zarodków ma kolor szaro-zielonawy, podczas gdy u zwykłego kalafiora jest różowa. Tego rodzaju cechy stacja notuje systematycznie i w ten sposób już dzisiaj posiada materjał dostateczny, by rozstrzygnąć odmianę znacznie wcześniej, aniżeli to jest możliwe w praktyce. Koszt takiego badania jest dość znaczny, lecz praktyka pokazuje, że jednak dla większych kultur i dla związków hodowlanych bezwarunkowo się opłaca, gdyż szkody, spowodowane przez omyłkę lub niesumienność dostawców, mogą być bardzo poważne.

Kierownikiem tego nowego oddziału stacji w Wageningen jest znany botanik dr H. Bos. Stacja przyjmuje do badania także próbki nadesłane z zagranicy. *wgt.*

DROBNE PORADY GOSPODARCZE

Podajanie jako czynnik hodowlany i ekonomiczny, bezpośrednio i pośrednio dodatni. Z całego szeregu najrozmaitszych czynności w znanych sposobach dojenia, jest podajanie praktycznym, najlepszym czynnikiem podniesienia mleczności. Dobre działanie podajania i jego praktyczność polega na: prostem wykonaniu, a najsilniejszym wpływie na zwyżkę mleczności dochodowej, dającej się zastosować w obecnych stosunkach gospodarczych. Żeby uniknąć mylnych interpretacyj czynności określanych tem słowem, przedstawię podajanie techniczne w sposób właściwy, opisując też jego wysoką praktyczność przez zestawienie stron dodatnich z trudnościami.

Techniczne podajanie przedstawia się następująco: z chwilą gdy dojarki wstają od pierwszych podojonych krów, t. j. gdy jest ich już ze trzy, przystępuje do pracy dojarz (arka), który kolejno zdaja resztki mleka, do swojego naczynia.

Żeby podajanie było dokładniejsze,

z lepszym rezultatem, powinny dojarki, chwycić obydwoma rękami za strzyki, lewą za dwa tylne, prawą za dwa przednie i wymię podbić do góry. Tę czynność można zaobserwować u cieląt, które ssąc z jednego strzyka, pod koniec mocno go podbijają, dalej go już nie ssą (w początkowem ssaniu), lecz idą do następnego, a powtarzając ten eksperyment na drugim wracają do pierwszego. Znaczenie podbicia w tym wypadku polega na tem, że nieduże ilości mleka przylegając do ścian różnych zakamarków wymienia, po wstrząsie, opadają szybciej, to opróżnienie zaś pobudza wymię lepiej do wydzielania. Najlepiej gdy podajanie przeprowadza gospodarz obory, (skotak, oborowy) można też użyć najlepszej dojarki (sumiennej), rozumiejącej wartość i cel podoju.

Wartość bezpośrednia (codzienna) podoju polega na dziennej nadwyżce mleka, która wynosi od 1.78 do 3.26 kg na 10 krów dojnych. Ponieważ procent tłuszczu jest conajmniej podwójny, więc ta ilość odpowiada podwójnej ilości mleka normalnego t. zn. 3.36 kg do 6.52 kg.

Nadwyżka codzienna mleka stanowi jednak, mimo wcale poważnych liczb czystego dochodu, stosunkowo poboczne miejsce w właściwej wartości podoju.

Zasadnicza wartość podoju leży w stopniu w jakim tenże na powiększenie rocznej produkcyjności krów wpływa. Wpływ ten polega na tem, że okres wzmożonej, po ocieleniu, mleczności doprowadzony prawie do maksimum, długo w natężeniu potrafi się utrzymać chroniąc nie przed zasuszeniem ale częściowem możnaby powiedzieć obsuszaniem, wywoływanem zwykle niedokładnością doju, tak ważnego zwłaszcza w tym czasie.

Obora	dojn. krów	dzien. z podoju kg.	% tł.	mleka norm. kg.	na 10 krów mleka podwójn. kg.	na 10 krów mleka norm. kg.
Raba Wyżna	25	5.0	7.2	10.0	2.0	4.0
Głęboka	28	5.0	5.9	10.0	1.78	3.56
Krzeszowice	39	9.5	6.3	19.0	2.43	4.86
Pisary	52	17.0	5.9	34.0	3.26	6.52
Grodkowice	43	13.6	6.9	27.2	3.1	6.2
Kryspinów	36	66.8	6.3	12.6	1.83	3.66
Gumniska	45	14.0	6.7	28.0	3.1	6.2

Żeby poprzeć te zapatrywania przytoczę parę przykładów z obór, które podajanie stosują, lub w których przeprowadziłem próbę.

Jak widać z tabelki, na 10 krów przypada 1.78—3.26 kg mleka z podoju. Ilości są większe w oborach dużych dlatego, że podój trwa dłużej i dojarki często bywają niedobrane. Odpowiada to 3.56—6.52 kg mleka norm. Tak przedstawia się przychód.

Koszt obciążający: potrzebna do podajania dojarka, która wykona to za cenę 1—1.5 l mleka na 30—40 krów, czyli w czystym dochodzie dostaniemy, np. jak w Pisarach, na 52 krów po przeliczeniu 34 kg mleka norm.

Adam Łukaszewski.

Żywienie macior z prosiętami. P. Alfons Konopiński podaje w „Przeglądzie Hodowlanym" streszczenie wyników doświadczeń, przeprowadzonych nad żywieniem świń w Stacji Doświadczalnej w Ruhlsdorf (pod Berlinem). Między innemi omawia on temat podany w tytule w sposób następujący:

Żywienie macior z prosiętami jest już więcej skomplikowane, gdyż musimy je traktować jako zwierzęta, mające dawać mleko, i to dużo mleka ze względu na liczniejsze potomstwo. Uprzytomnijmy sobie, że łączna waga 10 prosiąt jest proporcjonalnie do wagi maciory większa, niż waga jednego choćby dużego cielęcia w stosunku do wagi krowy, choćby krowy drobnej.

Ponieważ prosięta w 8—10 dniach przybrać powinny normalnie na wadze i też zwykle przybierają 100% (więc ważyć winny jeszcze raz tyle, co przy urodzeniu), maciora w tych warunkach musi wydać 5—8 kg mleka dziennie na ich wyżywienie i to mleka bogatszego w białko i tłuszcz, niż zawiera mleko krowie (mleko świni zawiera przeciętnie 8% tłuszczu). Mając to na uwadze, należy maciory, karmiące dobrze, silnie żywić, aby nie produkowały mleka kosztem własnego organizmu.

Zwalczajmy zatem rozpowszechniony u nas przesąd, że dobra maciora przy prosiętach powinna schudnąć, że schudnięcie wskazuje nam dobrą maciorę. Żywmy maciory karmiące dobrze, z drugiej zaś strony starajmy się przyzwyczajać prosięta jak najwcześniej do jedzenia!

Prosięta winny w pierwszych trzech tygodniach życia, w których żywią się wyłącznie mlekiem matki, przybierać dziennie na wadze po 150 g. Przy 10 choćby prosiętach musi więc maciora mlekiem swojem wyprodukować dziennie 1500 g wagi prosiąt!

Jeżeli zważymy, że tucznik przy dość intensywnem żywieniu przybiera dziennie po 750 g, więc tem więcej uwydatni nam się konieczność silnego żywienia maciory karmiącej, produkującej dziennie tyle żywej wagi w prosiętach co dwa tuczniki.

W Ruhlsdorf maciory karmiące mają zawsze dużo czystej wody do dyspozycji, a to celem pobudzenia wydajności mleka. Przez pierwsze dwa dni po oprosieniu zadaje im się dietetyczną paszę, składającą się z otrąb pszennych i śrutu owsianego. Już od trzeciego dnia rozpoczyna się obfite żywienie. Latem chodzą one na pastwisko przez pierwsze dwa tygodnie raz dziennie. Pastwisko składa się z koniczyny, seradeli i trawy (na łąkach nawodnionych odpływami miejskiemi). Na pastwisku pozostawają każdorazowo po 3 godziny. W chlewie otrzymują po 2—4 kg paszy treściwej, składającej się z

25	części	śrutu jęczmiennego,
30	„	śrutu owsianego,
25	„	otrąb pszennych,
14	„	mąki rybiej,
5	„	drożdży suszonych,
1	„	kredy szlamowanej.
100		

Mieszanka taka zawiera bardzo dużo białka, przytem dostateczne ilości wapna potrzebnego dla budowy kośćca.

W czasie gdy maciory nie mają pastwiska, otrzymują te same dawki paszy treściwej, jak wyżej podano, z dodatkiem 10—15 kg grubo posiekanych buraków lub marchwi. Buraki lub marchew miesza się z plewami seradeli i owsa lub z sianem koniczyny czerwonej, porżniętej na krótką sieczkę.

Paszę w granicach wyżej podanych normuje się w zależności od liczby prosiąt i stanu odżywienia maciory. Zawsze jednak pozostaje nienaruszalna zasada, że prosięta trzyma się przy maciorze pełne dziesięć tygodni.

Przez pierwsze 3—4 tygodnie maciory zazwyczaj tracą na wadze, następnie jednak powracają do normalnego stanu. Gorzej wyglądającym maciorom zadaje się nieco siana koniczyny zamiast plew owsianych.

Błędem jest zatem odsadzać prosięta już po 5—7 tygodniach, jak to u nas się dzieje, w obawie przed schudnięciem maciory.

Maciory karmiące dopuszcza się w Ruhlsdorf do knurów bez szkody dla prosiąt, jak to wykazały dotychczasowe doświadczenia tam dokonane.

Jak już wyżej wspomniałem, przyzwyczajają w Ruhlsdorf prosięta do pobierania innych pokarmów począwszy od 3-go tygodnia ich życia, dając im paszę bogatszą w białko. Dostateczna ilość białka w paszy jest nieodzownym warunkiem normalnego przyrostu.

Pozostaje teraz pytanie, czy można odchować prosięta bez mleka odtłuszczonego. Rozpowszechnione jest mniemanie, że bez mleka odtłuszczonego niemożliwy jest dalszy chów prosiąt. Tymczasem w Ruhlsdorf wychowuje się rocznie do 3000 prosiąt bez mleka chudego, gdyż mleko wypada w niektórych miesiącach za drogo. Chodzi tylko o to, by białko mleka odtłuszczonego zastąpić białkiem innej paszy.

Bez mleka żywią w Ruhlsdorf prosięta w sposób następujący: w przeciwieństwie do reszty świń, które się pasie tylko 2 razy dziennie, dostają pro-

sięta 3 razy dziennie (po napojeniu czystą wodą) paszy treściwej w postaci gęstej papki tyle, ile zjedzą. Pasza ta składa się:

z 80 części śrutu jęczmiennego,
z 14 „ mąki rybiej,
z 5 „ suszonych drożdży i
z 1 „ kredy szlamowanej:

razem 100 części bez mleka odtłuszczonego.

Przy takiem żywieniu dochodzą w Ruhlsdorf prosięta po 10 tygodniach do przeciętnej wagi 20 kg (przy ulężeniu ważą przeciętnie $1^1/_4$ kg). Prosięta o wadze 25 kg nie należą jednak do rzadkości. Najcięższe ważyły po 70 dniach 33 kg i to niekarmione mlekiem odtłuszczonem.

Jeżeli jednak daje się prosiętom mleko, należy przestrzegać, by zawsze było słodkie (starszym świniom można oczywiście dawać mleko kwaśne).

Paszę treściwą otrzymują prosięta osobno. Pasza ta składa się z śrutu owsianego, jęczmiennego lub pszennego, zwilżona małą ilością wody (nie mlekiem, które podaje się osobno), w formie gęstej, niezbyt zwilżonej papki.

Jeżeli prosięta starają się pić gnojówkę, jest to oznaką braku wapna w paszy. To samo odnosi się wogóle do świń. Dalszym dowodem braku wapna w paszy jest odgryzanie i lizanie ścian, koryt drewnianych i t. p. Wówczas należy zadawać nieco więcej kredy szlamowanej, pozwolić im dowoli ryć na okólniku.

Konserwowanie liści buraczanych. W braku silosów konserwują rolnicy w Niemczech liście buraczane w następujący sposób: Wykopać dół o ścianach stromych, spadzistych, dobrze ubitych, na dno dołu położyć warstwę plew na 20—30 cm wysoką dla wchłonięcia wilgoci. Na plewy kładzie się przywiędnięte przez dni parę liście buraczane równemi warstwami, które szczególnie od ścian dobrze ubłoczyć należy.

Liście rozgrzewają się bardzo szybko. Aby nie dopuścić zbyt wysokiej temperatury dodawać nowe warstwy liści. Temperatura powinna wynosić najwyżej 40—60% C.

Przy zbyt niskiej ciepłocie liście gniją, przy zbyt wysokiej zwęglają się. Dół wypełnia się w formie daszku jeszcze na jeden metr ponad jego powierzchnię i nakrywa ziemią na $^1/_2$ do $^3/_4$ m grubości, ubijając dobrze, aby żadnych rys ani szpar nie było. Doły kopie się na 2 metry szerokości, $^1/_2$ do $^3/_4$ głębokości, długość zależy od ilości liści mających się konserwować.

M. N.

Sadźmy leszczynę. Coraz rzadziej spotyka się w ogrodach naszych leszczynę. Pomimo, że orzechy laskowe zbieramy chętnie w lesie, i kupujemy je, nie sadzimy jej lub rosnącą zaniedbujemy, wskutek czego pozostawiona samej sobie przestaje owocować. Wymagania leszczyny są nader skromne. Udaje się jednak najlepiej na dobrze zgnojonej ziemi z dodatkiem kainitu i tomasyny. Krzewy sadzi się w odległości 3—5 m, zależnie od tego, czy chcemy mieć krzaki wysokie, czy więcej krzaczaste i gęste. Leszczynę rozmnaża się z odkładów lub odrostków korzeniowych, których dużo wyrasta ze starych krzewów. Z nasion szlachetnych odmian, zasypanych w piasku zaraz po zbiorze w jesieni i sianych na wiosnę wschodzi do 50%.

Siewki takie trzeba po roku przesadzić, a po dwóch sadzić na miejsca stałe. Leszczyna lubi słońce i znosi dobrze suszę. W następnych latach przerzedzanie zbyt gęstych gałęzi, wycinanie starych, już nie owocujących, krzewów, oraz słabych odrostków korzeniowych, wpływa dobrze na wzrost i owocowanie.

Leszczyna owocuje 25—30 lat. Odpowiednie miejsce dla niej jest na granicy ogrodu, na zboczach, wzgórzach odsłoniętych i na słońce wystawionych, w wąwozach i t. d., gdzie mogłaby przynosić duże zyski. Drewno leszczyny używa się do wyrobu różnych przedmiotów gospodarskich, jak tyki, bicze, obręcze. Dawniej, uważając leszczynę za roślinę czarodziejską, robiono z jej gałęzi t. zw. różdżki wieszczbiarskie, które miały wskazywać ukryte w ziemi źródła wody. *M. N.*

Klatki do tuczenia drobiu. Podczas tuczenia drobiu, musimy się starać, ażeby miał jak najmniej ruchu, a jednak świeże powietrze. Bardzo praktyczne okazało się następujące urządzenie klatek do tego celu, używane w Belgji. Klatki bywają tej wielkości, żeby 8—15 sztuk drobiu mogło się w nich poruszać i jeść z korytka, umocowanego na zewnątrz klatki. Na dnie klatki jest mocna siatka druciana z otworami 1—$2^1/_2$ cm, przez które swobodnie opada wszystek kał. Ażeby drób miał świeże powietrze, pod temi siatkami są umieszczone szuflady, napełnione na 10—12 cm ściółką torfową, którą nie rzadziej jak co 2 dni poruszają, a co tydzień zmieniają.

W wielkich tuczniach drobiu używają małych klatek tylko na 2 sztuki drobiu, dla towarzystwa. Spokojne, nie bijące się tuczniki w towarzystwie lepiej jedzą i tuczą się. W tych klatkach na dnie są siatki albo pręty, szerszym końcem zwrócone do góry, odległe co 2 centymetry, ażeby między niemi mógł swobodnie opadać pomiot drobiowy. Pod siatką lub łatami są umieszczone wysuwalne szuflady, napełnione ściółką torfową, ale tak, żeby od nich pozostało 4—5 cm swobodnej przestrzeni. Odchody są codziennie mieszane z torfem, a co tydzień zawartość szuflad wyjmowana i ścielona nowa ściółka.

Inż. agr. *J. Lentz.*

Cebulę po zbiorze należy dobrze wysuszyć, od tego zależy bowiem dobre jej przezimowanie. Przestrzegać jednak trzeba przed pozostawieniem jej po zbiorze na roli, jak to się zwykle robi, ale rozłożyć ją należy na półkach drewnianych, wystawiając na działanie słońca i wiatru. W czasie deszczu nakryć. *M. N.*

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

Staraniem Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie i nakładem Zjednoczenia Związków Spółdzielni Roln, Rzeczp. Polskiej w Warszawie, ukazał się podręcznik pod tytułem „Organizacja i Technika Eksportowego Handlu Jajami w Polsce“ pióra Józefa Victoriniego, inspektora Tow. Gospodarskiego W. M.

P. Józef Victorini, jeden z pierwszych znanych i cenionych pionjerów na polu hodowli drobiu na terenie Małopolski, autor wielu cennych prac z zakresu hodowli drobiu, długoletnie doświadczenie i wiedzę nabytą przez sumienne studjowanie zagranicznych poczynań na polu drobiarstwa, a specjalnie na terenie Danji, Holandji i Niemiec, zdołał ująć w ramy powyższego podręcznika w sposób bardzo interesujący a równocześnie pouczający. Eksport jaj z Polski zajmujący, jak wiadomo, 3-cie miejsce w bilansie handlowym naszego państwa, a więc jeden z poważniejszych czynników podtrzymujących naszą walutę, dopiero obecnie doczekał się specjalnej pracy, sobie poświęconej.

Bardzo dobrze się stało, że pracy tej podjął się człowiek mający za sobą nie tylko potrzebne wiadomości teoretyczne, lecz także znaczną praktykę w handlu eksportowym jajami jako kilkuletni członek dyrekcji Spółdzielczego Związku Jajczarskiego, firmy eksportującej znaczne ilości jaj za granicę.

Jajczarstwo posiadało już kilka podręczników spełniających swe zadanie w większym lub mniejszym stopniu, dopiero jednak wspomniane wydawnictwo wyczerpuje zagadnienie jajczarstwa w zupełności, a przez przystępne ujęcie przedmiotu i cenne wskazówki, stanie się z pewnością niezbędnem vademecum tworzącym się nowym placówkom chrześcijańskiego handlu jajami.

Autor wszedł w kontakt z firmami zagranicznemi, ozdabiając wydawnictwo reprodukcjami fotograficznemi z chłodni zagranicznych, doków i składów, a także uzyskał od międzynarodowych spedytorów najnowsze stawki transportów towarowych jaj, co bardzo ułatwia obliczenia kalkulacyjne.

Podręcznik ten zdobędzie uznanie tak u fachowca, jak i u początkującego jajczarza, który może w nim czerpać potrzebne wiadomości od a do z, życzyć więc należy by każda zbiornica jaj była w podręcznik ten zaopatrzona.

Autorowi należy wyrazić słowa pełnego uznania za jego pod każdym względem udatną i bardzo pożyteczną pracę.

Inż. Zdzisław Kostecki, Dyrektor Spółdzielczego Związku Jajczarskiego.

Organizacja, prowadzenie i wycenianie przedsiębiorstw ogrodniczych, czyli gospodarka ogrodowa. Edmund Jankowski. Str. 206. Wyd. II. poprawione. (Encyklopedja Gospodarstwa Wiejskiego, Nr 96—98, nakładem Księgarni Rolniczej).

Świeżo ukazała się na półkach księgarskich bardzo cenna książka. pod tytułem powyższym, napisana przez znanego i cenionego nestora ogrodnictwa polskiego, Edmunda Jankowskiego. Dzieło to, wychodzące już w drugiem wydaniu, jest nielada nabytkiem dla naszego ogrodnictwa i można je polecać gorąco, nietylko dla młodzieży uczącej się ogrodnictwa i dla większych zakładów handlowych, ale także i dla dworów, gdzie dział ogrodniczy jest silniej rozwinięty i ma tendencje coraz to dalszego rozwoju w kierunku handlowym.

Książkę tę możnaby nazwać „Ekonomją Ogrodniczą“, gdyż porusza i oświetla gospodarkę ogrodniczą z punktu widzenia ściśle ekonomicznego.

Złożona z 4 części, w I-ej z nich autor opowiada o czynnikach produkcji, podając wiadomości ogólne a podstawowe o kapitale, przyrodzie, pracy, umiejętności, oszczędności, specjalizacji, doborze współpracowników i t. d.

Cz. II, pt. „Zarząd“, omawia zasady prowadzenia zakładów ogrodniczych, obliczania kosztów wytwarzania, rachunkowość ogrodniczą, zbyt wytworów.

Cz. III mówi o zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw ogrodniczych, część IV o wycenianiu ogrodów i roślin ogrodniczych.

Książka napisana językiem prostym, zrozumiałym nawet dla osób, które o ekonomice i zjawiskach ekonomicznych mają słabe wyobrażenie, powinna być przewodnikiem dla bardzo wielu pracowników na polu ogrodnictwa i mamy nadzieję, że uchroni nie jednego przed błędami.

W tekście jest podanych dużo przykładów z życia, tablic i wzorów, które dobitnie i wszechstronnie ilustrują obszerny materjał i przyczyniają się do podniesienia wartości i pożyteczności całego dzieła. *Inż. P. Dąbrowski.*

Praktyczne pszczelnictwo. St. Brzósko, str. 178, rok 1927. Wydanie VI przerobione i powiększone, z 71 rycinami. Nakład Księgarni Rolniczej. Cena zł 4.

Książka ta, która ukazała się już w szóstem wydaniu, jest prawie jedynym w polskiej literaturze podręcznikiem pszczelnictwa, ujmującym ten przedmiot praktycznie, a jednocześnie tak wszechstronnie, że powinien być nieodłącznym towarzyszem każdego pszczelarza, bez względu na okolicę, w której zamieszkuje.

W obecnem wydaniu widzimy wiele cennych uzupełnień, co wskazuje, że autor nietylko opiera się na własnej, wieloletniej praktyce, ale śledzi postępy nauki z zakresu pszczelnictwa u nas, i za granicą.

Bardzo charakterystyczną zmianą na lepsze jest uporządkowanie materjału według pewnego systemu. Aczkolwiek dają się tu zauważyć jeszcze pewne braki, temniemniej obecny układ znacznie ułatwia orjentowanie się w całości przedmiotu, dzięki czemu „Praktyczne pszczelnictwo“ staje się doskonałym podręcznikiem dla szkół, czego nie można było powiedzieć o poprzednich wydaniach.

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INST. ROLN.

Sekcja Nasienna Tow. Gosp. M. W. podaje do wiadomości ogółu rolników, że w roku 1927 zakwalifikowała zboża ozime w następujących miejscowościach:

Pszenice:

Złotka oryginalna: Hawłowice Dolne p. Pruchnik, Podlipce p. Złoczów, Zadubrowce p. Wołczkowce.

Odsiew I. Nikłowice p. Sądowa Wisznia, Ponikwa p. Brody, Pantalowice p. Kańczuga, Chodorów (Zarząd Dóbr br. de Vaux), Grochowce p. Przemyśl (skrytka pocztowa 22), Rudnik nad Sanem p. loco, Komarowice p. Nowe Miasto, Winograd p. Gwoździec, Nowomalin p. Ostróg n/ Horyniem, Przyłbice p. Jaworów, Horodenka p. loco, Zadubrowce p. Wołczkowce.

Banatka podolska Sumowskiego:

Odsiew I. Busk p. loco, Winograd p. Gwoździec, Zadubrowce p. Wołczkowce.

Banatka węgierska masowej selekcji. — Hrebenne p. Siedliska k/ Rawy Ruskiej.

Wysokolitewka selekcji własnej: Zaturce p. Torczyn koło Łucka.

Odsiew I. Busk p. loco.

Elekta oryg.: Jabłonów p. Suchostaw.

Odsiew I. Ponikwa p. Brody.

Zaborzanka oryg.: Zaborze p. Rawa Ruska, Czecby p. Zabłotce, Wysuczka p. Borszczów.

Odsiew I. Chodorów (Zarząd dóbr Leona br. de Vaux) Milowce p. Ułaszkowce, Dawidów k/ Lwowa, Nesterowce p. Jezierna, Wróblewice p. Dobrowlany, Drohobuż p. Równe, 3 Maja 56.

Ostka Grodkowicka oryg.: Chłopice p. Jarosław.

Odsiew I. Chodorów, (Zarząd dóbr br. de Vaux) Winograd p. Gwoździec, Mużyłów p. Podhajce, Wysuczka p. Borszczów.

Ostka Grubokłosa Załęskiego.

Odsiew I. Zarząd dóbr L. br. de Vaux, Chodorów p. loco, Winograd p. Gwoździec, Nesterowce p. Jezierna.

Ostka Mikulicka oryg.: Mikulice p. Kańczuga, Dzierdziówka p. Zbydniów.

Odsiew I. Zarząd dóbr L. br. de Vaux, Chodorów p. loco, Koropiec p. loco, Zadubrowce p. Wołczkowce.

Ostka Pogonowskiego oryg.: Łopuszka Mała p. Kańczuga.

Litwinka oryg.: Jabłonów p. Suchostaw.

Podolanka oryg.: Jabłonów p. Suchostaw.

Udyczanka oryg.: Iwanówka p. Trembowla.

Odsiew I. Horodenka p. loco, Przewłoka k/ Buczacza.

Ostka łopuska oryg.: Łopuszka Wielka p. Kańczuga.

Odsiew I. Nesterowce p. Jezierna.

Biała gołka oryg.: Łopuszka Wielka p. Kańczuga.

Zośka oryg.: Łopuszka Wielka p. Kańczuga.

Łozinka oryg.: Mikulice p. Kańczuga.

Piatti Lossdorf Odsiew I. Horodenka p. loco, Kniaże p. Załucze.

Heinisch odsiew I.: Horodenka p. Loco, Kniaże p. Załucze.

Ungar Kirsche odsiew I. Horodenka p. loco, Kniaże p. Załucze.

Graniatka Janasza odsiew I. Horodeka p. loco.

Criwener masowej selekcji Zaturce p. Torczyn koło Łucka.

Moravia Tschermaka odsiew I. Kniaże p. Załucze.

Żyto:

Petkus von Lochova.

Odsiew I. Łachowce p. Łaszczów koło Tomaszowa, Tartaków p. loco, Lubieńce koło Stryja, Jagielnica p. loco.

Wierzbieńskie oryg.: Mużyłów p. Podhajce, Niemstów p. Ruda Różaniecka.

Odsiew I. Zarząd dóbr L. br. de Vaux, Chodorów, Turady p. Żydaczów, Przewłoka p. Buczacz, Mużyłów p. Podhajce.

Mikulickie oryg.: Mikulice p. Kańczuga Dzierdziówka p. Zbydniów.

Odsiew I. Chodorów Zarząd dóbr L. br. de Vaux, Winograd p. Gwoździec.

Kazimierskie.

Odsiew I. Winograd p. Gwoździec.

Granum.

Odsiew I. Nowomalin p. Ostróg n/ Horyniem, Dobrzany p. Gródek Jagielloński, Przyłbice p. Jaworów, Nesterowce p. Jezierna.

Rzepak ozimy Lembkego.

Odsiew I. Jagielnica p. loco.

Z Wyższych Kursów Ziemiańskich we Lwowie. Dyrekcja Wyższych Kursów Ziemiańskich we Lwowie (ul. Kopernika 20. I. p. lokal Redakcji „Rolnika“) zawiadamia, że wpisy odbywają się codziennie od godz. 9—11 w lokalu Dyrekcji.

Zgłoszenia pisemne z dołączeniem świadectwa z ukończonej szkoły średniej ogólnokształcącej i metryki chrztu nadsyłać można pod adresem sekretarjatu Wyższych Kursów Ziemiańskich ul. Kochanowskiego 63.

Pokaz koni w Jarosławiu odbędzie się dnia 8 października b. r.

Związek Hodowców koni.

Stanisław Głogowski *Jan Podczaski.*

II. Pomorska Wystawa Drobiu, Królików i Gołębi. Wzorem ubiegłego roku urządza Pomorska Izba Rolnicza II. Pomorską Wystawę Drobiu, Królików i Gołębi w Grudziądzu w czasie od 19 do 22 listopada b. r.

Hodowla drobiu, a zwłaszcza kur, zaczyna budzić wśród warstw rolniczych coraz większe zainteresowanie, ze względu na korzyści, jakie racjonalnie prowadzona hodowla przynosi.

Wartość wywiezionych w roku 1926 jaj i innych produktów jak pierza, drobiu żywego i bitego równała się wartości wywiezionych 3 główniejszych płodów rolniczych t. j. żyta, pszenicy i jęczmienia razem wziętych (jaj i produktów drobiowych za 78, 171, 100 zł. w złocie — zbóż za 79, 626, 000 zł. w złocie).

Pomorska Wystawa Drobiu da hodowcom krajowym możność zapoznania się bliżej z pasiadanem materjałem hodowlanym — hodowcy pomorscy będą mieli okazję do zaprezentowania swego dorobku i postępu w pracy hodowlanej.

Oprócz żywych eksponatów drobiu, królików i gołębi, przewidziany jest bogaty dział nowoczesnych środków pomocniczych w hodowli i naukowych.

Pozatem połączona będzie z Wystawą sprzedaż drobiu, aby rolnicy i hodowcy dążący do poprawienia stanu swej hodowli, mieli sposobność zakupienia odpowiedniego materjału rasowego.

Pragnący uczestniczyć w II. Pomorskiej Wystawie Drobiu zechcą się zgłaszać do Wydziału Hodowli Inwentarzy Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu ul. Sienkiewicza 40, skąd otrzymają bezpłatnie odnośne deklararacje i regulamin wystawy. *GR.*

Rady naprawy ustroju rolnego. Regulamin Rady Głównej i Wojewódzkich.

„Monitor Polski“, z dnia 11. ub. m. ogłosił rozporządzenie p. Ministra Rolnictwa, z dnia 10. maja r. b. w sprawie ustalenia regulaminu Głównej i Wojewódzkich Rad Naprawy ustroju rolnego tej treści:

1) Tryb zwoływania posiedzeń i sposób prowadzenia posiedzeń, ustala regulamin, objęty przepisami niniejszego rozporządzenia.

2) Zebrania Głównej Rady Nabrawy Ustroju Rolnego, zwołuje Minister Reform Rolnych, zebrania zaś Wojewódzkich Rad Naprawy ustroju rolnego zwołuje wojewoda w porozumieniu z prezesem okręgowego urzędu ziemskiego.

3) Zebrania oznaczone w § 2 winny się odbywać w ciągu lutego i marca (dla spraw zakończonych w roku poprzednim), oraz między 15 października a 15 grudnia, (dla spraw przygotowywanych na rok następny, a nadto w miarę potrzeby i w innych terminach.

4) Powiadomienie członków Rad (p. p. b i c art. 2) o terminie i porządku dziennym mającego nastąpić zebrania, uskutecznia się listami poleconemi, wysyłanemi przynajmniej na 2 tygodnie przed terminem danego zebrania.

5) Jeżeli członek Rady życzy sobie, ażeby pewna sprawa w ramach art. 3 względnie 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4. stycznia 1927 r. była przedmiotem obrad Rady, winien zgłosić zwołującemu conajmniej na 5 dni przed terminem zebrania odnośny wniosek. Zwołujący zebranie może taki wniosek odrzucić, bez podawania powodów swej decyzji, jednak wniosek ten winien być poddany pod obrady na żądanie większości członków Rady, obecnych na posiedzeniu.

6) Jeżeli zebraniu Wojewódzkiej Rady Naprawy Ustroju Rolnego, przewodniczy Wojewoda, wówczas prezes okręgowego urzędu ziemskiego, lub też delegat specjalnie wyznaczony przez Ministra Reform Rolnych, (art. 7), o ile nie jest członkiem Rady (art. 2), uczestniczy w zebraniu jedynie z głosem doradczym. Również z głosem doradczym mogą brać udział w zebraniach Rad osoby delegowane przez Ministra Reform Rolnych, właściwego wojewodę, lub prezesa okręgowego urzędu ziemskiego, jak również osoby zaproszone przez przewodniczącego.

7) Zebranie jest ważne, jezeli uczestniczy w niem przynajmniej połowa osób, wchodzących w skład Rady. Uchwały zapadają większością głosów. W razie równości głosów uważa się za przyjęte zdanie, za którem oświadczył się przewodniczący. Członkom Rad, którzy zostali przegłosowani, służy prawo żądania zaznaczenia w protokóle zebrania, o stanowisku przez nich zajętem. Służy im również prawo zgłoszenia w ciągu 3 dni uzasadnienia swego stanowiska na piśmie; uzasadnienie to winno być dołączone do protokołu.

8) Poszczególni członkowie Rad oraz osoby obecne na zebraniu (§ 6) mogą w sprawie, objętej jednym punktem porządku dziennego, zabierać głos najwyżej 4 razy dotyczy to i prezesa okręgowego urzędu ziemskiego, lub delegata Ministr. Reform Rolnych (art. 7), o ile nie przewodniczą w danem zebraniu. Przewodniczący może zamknąć lub przerwać dyskusję. Dyskusja może być też zamknięta lub przerwana na żądanie większości członków Rady, obecnych na zebraniu.

9) Protokół obrad prowadzi sekretarz wyznaczony przez Ministra Reform Rolnych, (dla Głównej Rady) lub przez prezesa okręgowego urzędu ziemskieg, (dla Wojewódzkiej Rady), z pośród podległych im urzędników. W protokóle winny być uwidocznione nietylko uchwały, ale i przedmiot dyskusji. Protokół podpisują przewodniczący i sekretarz.

10) W ciągu 14 dni, od daty zakończenia zebrania przesyła przewodniczący listem poleconym protokół zebrania wszystkim członkom Rady. Niezgłoszenie przez członków uwag do protokółu w ciągu 14 dni od daty wysłania tych protokołów jest równoznaczne z przyjęciem ich do wiadomości. Nadesłane uwagi, o ile nie zostaną uwzględnione przez przewodniczącego, dołącza się do protokółu.

11) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Betoniarstwo w rolnictwie. W celu rozpowszechnienia przez szkoły rolnicze znajomości robót betonowych między ludnością rolniczą, Ministerstwo Rolnictwa w najbliższym czasie wprowadzi w szeregu ludowych szkół rolniczych (Łowicz, Brześć, Niegłosy, Mieczysławów, Sędziejowice, Czarnocin, Dobryszyce, Podzamcze, Chęcińskie) kurs praktyczny betoniarstwa, w szczególności wyrobu dachówek, słupów do grodzenia, kręgów studziennych, przepustów drogowych, płyt chodnikowych i t. p. W tym celu zakupionych zostanie przez Ministerstwo kilka kompletów odpowiednich maszyn, które po przeprowadzeniu kursu przesyłane będą do użytku innych szkół. Ministerstwo Rolnictwa weszło w kontakt ze Związkiem fabryk cementu portlandzkiego w Polsce, który obiecał bezinteresownie fachowego instruktora na projektowane kursy. Zamierzona akcja, wprowadzająca jako nowy przedmiot betoniarstwo do programów szkół rolniczych, przyczyni się do podniesienia kulturalnego i gospodarczego wsi polskiej.

Z Chodorowa. Dowiadujemy się, że Cukrownia Chodorowska rozpoczęła z dniem 27 sierpnia b. r. przekazywanie ostatecznej dopłaty do ceny buraków, odstawionych w roku 1926 w wysokości 30 gr za 1 q, czyli, że razem za 1 q buraków produkcji 1926 r. otrzymali plantatorowie w gotówce po 4·90 złotych, nie licząc wytłoków, cukru, zaliczek i t. p.

Ważne Obrady. Wydział Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Tow. Oświatowych zainicjował w r. b. drugą konferencję kierowników prac, zjednoczonych Towarzystw, z udziałem kierowników działów oświatowej pracy w najwybitniejszych w Polsce Towarzystwach gospodarczych i rolniczych.

Od dnia 9. do 15. sierpnia włącznie, w Zagórzu, na Pomorzu, na terenie tamtejszego Uniwersytetu ludowego, zorganizowanego przez niestrudzonego działacza oświatowego ks. Ludwiczaka, oświatowcy zgromadzeni ze wszystkich stron Polski, w szeregu poważnych referatów poddali pod obrady najważniejsze zagadnienia aktualne, obecnej chwili przy pracy oświatowej.

Ideologja pracy społeczno oświatowej, bibljotekarstwo, uniwersytety ludowe, harcerstwo, rola samorządów w pracy oświatowej, statystyka oświatowa i stosunek pracy oświatowej fachowo-gospodarczej, oto tematy główne konferencji, które poruszyły całą lawinę związanych z niemi spraw, omawianych w żywych dyskusjach, doprowadzających do konkretnych rezolucyj.

Konferencję urozmaicał szereg wycieczek o charakterze krajoznawczym i oświatowym, połączonych z referatami na miejscu. Zwiedzono w ten sposób, rzeczywiście wzorowy obóz harcerski w Redłowie, koło Gdyni, oraz odwiedzono Macierz Szkolną w Gdańsku, która przedstawiła zebranym swoją działalność i dalsze zamiary, apelując o pomoc dla ich zrealizowania do całej Polski.

W konferencji wzięli udział z ramienia Wydziału wykonawczego Pol. Tow. Ośw. pp. prof. dr Grabski i pos. J. Kornecki z pracowników Tow. Oświatowych dyr. J. Stemler, prof. L. Skoczylas, Cz. Jankowski, Miklaszewski, Rutkowski, K. Dawidowski, X. Ludwiczak, Ciesielski, Augustyński, Sikora, dr Wysocki, M. Siciński, K. Żurawski i G. Flach dyr. Ciozda, z pracowników harcerstwa pp. S. Sedlaczek, dr Stojanowski i Śniegocki z oświatowych pracowników w Towarzystwach roln. i gosp. pp. B. Wieliczko, S. Mędrzecki i M. Piotrowski, Krawczyński, Dybowski, Kossakowski, i Kowalski, Z. Wygodzina.

Doniosłą wagę ma owo zwrócenie się przedstawicieli pracowników oświatowych o współdziałanie do pracowników stowarzyszeń rolniczych. Doniedawna bowiem współdziałania tego niedoceniano. Zaś przez oświatę fachową prowadzi najkrótsza droga do podniesienia poziomu oświaty i kultury — wsi i jej mieszkańców, a więc najliczniejszej części ludności Polski.

Okręgowe Towarzystwo Gospodarskie w Czortkowie, urządza w dniach od 2. do 5. października b. r. Drugą Doroczną Wystawę Rolniczą w Czortkowie. Poświęcona głównie hodowli tamtejszego Okręgu, obejmie ona oprócz wystawy i targu hodowlanego, także działy: rolniczy, ogrodniczy, pszczelarski, przemysłu rolniczego i rękodzieła.

Doświadczenia z wystawy zeszłorocznej, odbytej zresztą w mniejszych rozmiarach, wykazały, że wystawy rolnicze w Czortkowie zgromadzają liczne grono wystawców, oraz stanowią przegląd cennych eksponatów wszystkich działów produkcji tamtejszych okolic. W roku bieżącym spodziewany jest również wielki zjazd kupców produktów rolniczych, pragnących za pośrednictwem Okręg. Towarzystwa Gospodarskiego w Czortkowie nawiązać w okręgu stałe stosunki handlowe.

Taryfa wartości świń użytkowych na III. kwartał 1927. Celem wymiaru odszkodowania za świnie użytkowe i hodowlane, zabite z urzędu na obszarze Województwa lwowskiego lub padłe wskutek szczepienia zarządzonego przez Władze w III. kwartale 1927, ustanawia się po myśli § 52 ustawy z 6 sierpnia 1909 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego (Dz. u. p. nr 177 i 178) za 1 kg wagi żywej następującą taryfę wartości:

I. Świnie rasowe:

a) do 6 tygodni 6 zł. 50 gr.
b) od 6 tygodni do 4 miesięcy 3 zł. 35 gr.
c) od 4 mies. do 10 mies. 2 zł. 45 gr.
d) ponad 10 mies. 2 zł. 10 gr.

II. Świnie półkrwi:

a) do 6 tygodni 5 zł. 07 gr.
b) od 6 tygodni do 4 miesięcy 3 zł, 36 gr.
c) od 4 mies. do 10 mies. 2 zł. 36 gr.
d) ponad 10 mies. 2 zł. 16 gr.

III. Świnie rasy krajowej:

a) do 4 miesięcy 3 zł. 50 gr.
b) od 4 mies. do 10 mies. 2 zł. 10 gr.
c) ponad 10 miesięcy 1 zł. 90 gr.

ZE ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE

Energiczne ściąganie podatków od rolników. L. 1378/37. Ministerstwo Skarbu zgłasza, że w związku z pomyślnem stanem tegorocznych zbiorów, przystąpią władze skarbowe na całym obszarze państwa — za wyjątkiem okolic dotkniętych klęskami elementarnemi — do energicznego ściągania wszystkich nie odroczonych należności podatkowych. W interesie rolników leży, by nie zwlekali z wpłatą należności podatkowych do kas skarbowych. Najbliższa rata podatku gruntowego przypada od 15 października do 15 listopada, zaś podatku dochodowego do 1 listopada b. r.

Dyrektor: *Łopuszański* m. p. Prezes: *Gołuchowski* m. p.

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR.

Zadrzewienie Polski. Wprowadzona w szkołach, przed czterema laty, uroczystość „Święta sadzenia drzew" wydaje, zwłaszcza na terenach wschodnich i środkowych Państwa, jako bardziej wojną wyniszczonych, wyniki dodatnie. Uroczystość polega na tem, że młodzież szkolna zajmuje się na wiosnę i jesienią sadzeniem drzewek owocowych, lub też dzikich (przeważnie miododajnych) przy drogach, w ogródkach szkolnych, na cmentarzach lub nieużytkach, mając obowiązek opiekować się nadal zasadzonemi drzewkami.

O wynikach wszczętej na tem polu akcji świadczyć mogą liczby podane poniżej przykładowo. Na terenie okręgu szkolnego lwowskiego brało udział w r. 1924, 312.000 młodzieży i zasadziło 161.932 drzewek; w okręgu szkolnym białostockim 50.684 dziatwy w tymże roku zasadza 100.473 drzewek, lecz w r. 1925, 80.606 dzieci zasadza 142.122 drzewek. Podobnie w okręgu szkolnym warszawskim 1924 r. 71.195 dziatwy sadzi 95.886 drzewek, zaś w 1925 r. udział dziatwy wynosi 81.000, przyczem zasadzają 244.374 drzewek.

Liczby te świadczą, że „święto sadzenia drzew“ daje z roku na rok coraz to lepsze wyniki. Hamująco jednak na należyty rozwój akcji na tem polu oddziaływa niemożność zdobycia w wielu gminach odpowiednich sadzonek, głównie zaś to, że zasadzone przez młodzież szkolną drzewka ulegają następnie przez ludność okoliczną, lub przez przepędzane bydło, całkowitemu nieraz zniszczeniu.

Z tego względu Min. Spraw Wewnętrznych postanowiło zachęcić administrację ogólną oraz samorządy, by te szły na rękę władzom szkolnym, w szczególności zaś zlecić urzędom, by stosując przewidziane w przepisach prawnych rygory, przeciwdziałały niszczeniu dobra publicznego.

Ilość koni zarodowych w Polsce. Ostatnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o państwowych zakładach chowu koni i premjowania ogierów ustala, że ogólna ilość ogierów rozpłodowych państwowych nie może być mniejsza od liczby 1.300 i nie może przekraczać liczby 1.800. Ogólna ilość klaczy zarodowych nie powinna być mniejsza jak 120, winna jednakże nie przekraczać cyfry 300. Ustalenie tych cyfr jest wynikiem zasady, że państwo nie jest wyłącznie powołane do dostarczania potrzebnej dla hodowli ilości ogierów i że społeczeństwo rolnicze jest również zobowiązane do utrzymywania pod nadzorem i przy pomocy Państwa, odpowiedniej ilości reproduktorów. Statystyki obecne wykazują, że ogierów odpowiednich do hodowli znajduje się w ręku prywatnym zaledwie 3.000 i dlatego w celu pobudzenia większej energji w tym kierunku, projekt wprowadza premjowanie ogierów, przedewszystkiem u właścicieli należących do związków hodowlanych i organizacyj społeczno-rolniczych i udzielanie tym organizacjom odpowiednich subwencyj na utrzymanie tych koni. Premje ustalać będzie Ministerstwo Rolnictwa, a wypłacać się je będzie hodowcom po otrzymaniu od nich zobowiązania, że ogier będzie używany do rozpłodu z cudzemi klaczami przepisaną ilość razy w ciągu roku.

Produkcja superfosfatów mineralnych. Światowa produkcja superfosfatów mineralnych wynosiła w roku 1913 11.295 tys. tonn, w 1923 10,220.000, 1924 11,262.000, 1925 12,735.000. Wytwórczość poszczególnych części świata (krajów) przedstawia się w tysiącach tonn następująco.

Nazwa krajów	r. 1913	1923	1924	1925
Ameryka Północna	3.248	3.057	2.953	3.494
Azja	514	507	593	674
Oceanja . . .	—	474	517	832
Europa	7.533	6.182	7.199	7.735
z tego:				
Francja . . .	1.920	2.215	2.304	2.381
Niemcy . . .	1.819	365	580	660
Polska	196	103	111	192
Włochy	972	1.100	1.340	2.465

Osuszenie Polesia. Wśród wydawnictw Ligi Narodów zainteresują każdego czytelnika polskiego uwagi Komitetu Ekspertów, złożone Rządowi Polskiemu w sprawie osuszenia błot poleskich. Jest to dosyć obszerna broszura, w której po scharakteryzowaniu ogólnem ziemi poleskiej i określeniu jej obszaru, właściwości hydrograficznych oraz geologicznych, eksperci przeprowadzają analizę prac dokonanych niegdyś przez rządy polskie, a później rosyjskie. Dalej eksperci przedstawiają obraz możliwych rezultatów, których oczekiwać należy z osuszenia tego ogromnego, bo ca 6 miljonów ha liczącego kraju, z którego 21 prc. stanowią nieużytki, 32 prc. lasy błotniste, 20 prc. łąki w większej części również błotniste i niezdatne dla gospodarstwa hodowlanego. W dalszym ciągu zanalizowana została strona techniczna, finansowa tej tak ważnej dla nas sprawy, oraz organizacja i program wykonania prac.

Bardzo interesująca jest argumentacja gospodarcza i polityczna tego olbrzymiego przedsięwzięcia. Jest statystyka rolna mińska ogłoszona w latach 1915 i 1925, która wykazuje ciekawe dane. Np. dominium Malewo otrzymywało przed osuszeniem (1907 r.) 418 q siana, kiedy po osuszeniu (1908—1911 r.) otrzymało 861 q. Dominium Lachwa otrzymało w 1910 r. z ha 10 q siana; po osuszeniu w latach 1914—1917 otrzymało 45 q. W okresie lat 1890—1900, ogólny dochód obszarów przed zdrenowaniem wynosił 2.453.864 rb. mniej od okresu lat 1900—1910, kiedy osuszenia dokonano.

Wobec wielkiego skupienia ludności w niektórych województwach Rzeczypospolitej i konieczności emigrowania ich nadmiaru za granicę państwa, osuszenie Polesia, zdaniem ekspertów, stałoby się naturalnym odbiorcą nadprodukcji ludności rolniczej, która wzmogłaby na tych terenach nietylko ilość mieszkańców, ale również produkcję mięsa, skór, mleka, jarzyn, ziemniaków, zbóż i lasów. Powiększając produkcję rolną, zaludnione Polesie podniosłoby konsumcję fabrycznych produktów, co dla ogólnej polityki gospodarczej Polski jest niemal koniecznością. Tak wielkiego znaczenia dla przyszłości rozwojowej Państwa Polskiego sprawa osuszenia błot poleskich, wymaga jednak wielkich nakładów. Pomijając w tej chwili próbną szczegółową kalkulację kosztów, przedstawioną przez Komitet Ekspertów Ligi Narodów przytoczymy tylko sumę ostateczną, która przypuszczalnie osiągnie 450 milj. zł. jako koszt osuszenia całego terenu.

Wydatek ten jednak, zdaniem ekspertów, bezsprzecznie będzie się rentował. Już doświadczenie uczy, że przed osuszeniem ha łąki na Polesiu daje 10—20 q siana bardzo średniej jakości, o wartości 3—4 zł. za q. W okolicach Sarn, po przeprowadzeniu osuszenia ha łąki dawał 50—60 q siana dobrego gatunku, wartości 10 zł. za q. Jeśli przyjąć przeciętnie cenę ziemi 100 zł. za ha przed osuszeniem, zaś 400 zł. ha łąk zdrenowanych — cyfry te pozwalają przypuścić, iż ogólny wyżej wspomniany koszt 450 miljonów zł. pokryje całkowicie osuszenie 1,500.000 ha błot poleskich.

Praca ekspertów kończy się uwagami dotyczącemi organizacji pracy oraz sposobu sfinansowania tego „gigantycznego“ przedsięwzięcia. Jeśli plan pracy, jej organizacji i metod sfinansowania będzie dobrze przygotowany, eksperci wyrażają przypuszczenie, iż kapitały zagraniczne zainteresować się mogą tą sprawą. Tembardziej, iż z pobieżnej nawet obserwacji eksperci doszli do wniosku, iż w przeciwieństwie do analogicznych prac Holandji, Francji, czy Stanów Zjednoczonych, gdzie osuszanie błot przewidywało tylko zyski pośrednie dla państwa, osuszenie Polesia wykazuje możliwości osiągnięcia zysków bezpośrednich i to daleko szybszych aniżeli na zachodzie Europy. Do pracy ekspertów dołączona jest mapa hidrograficzna Polesia w skali 1 : 1,000.000.

Nakłady w rolnictwie włoskiem. Rezultaty akcji prowadzonej pod hasłem zwiększenia ogólnych zbiorów zboża, ilustruje poniższa tablica, wykazująca przeciętne zbiory za 3 pięciolecia i za rok 1926.

Okres	pow. upraw- w tys. ha	zbiór w tys. q	śred. wydajność z ha
1909/14	4.760	49.272	10·35
1915/20	4.546 8	44.519	9·79
1921/25	4.644·4	53.569·4	11·53
1926	4.915 1	60.050	14·24

Ogólne spożycie ziarna we Włoszech ma wynosić 70 mil. q, to widzimy, że ten kraj przy dalszym rozwoju rolnictwa może dojść do samowystarczalności. Tak samo wzrosło w r. 1926 zużycie nawozów sztucznych, jak to wykazuje poniższa tablica w tysiącach kwintali:

rodzaj naw. szt.	r. 1913	r. 1920	r. 1926
fosforowe	10.750	7.200	16.080
azotowe	1.007	977	2.023
potasowe	250	77	480

Nasion wyborowych wysiano w r. 1925/26 480 tys. q, kiedy w roku poprzedzającym wysiano tylko 260 tys. q. Zastosowano w rolnictwie 3 tysiące traktorów więcej w r. 1926, założono 300 nowych sekcyj rolniczych szkół wędrownych i 9.800 nowozałożonych poletek doświadczalnych.

W końcu założono 6 nowych organizacyj dla produkcji nasion uszlachetnionych i wydano na doświadczalnictwo rolnicze 12·5 milj. lirów, a kredyty rolnicze zwiększono do 33 milj. lirów na walkę o zboże.

Drugi dział inwestycji w zakresie rolnictwa są to na wielką skalę projektowane meljoracje. Roboty meljoracyjne są wykonane na przestrzeni 44 tys. ha.

Wszystkie prace meljoracyjne mają kosztować więcej jak 3 miljardy lirów. Obecnie prowadzone są na północy Włoch olbrzymie roboty hidrotechniczne, mające na celu regulacje rzek i szerokie prace irygacyjne. Również odpowiednie prace robione są na południu Włoch

Produkcja bekonów w Anglji i w Danji. W kronice rolniczej „Kurjera Warszawskiego“ omawia p. F. E. Brzozowski sprawę wywozu bekonów do Anglji i Danji, przyczem podaje poniższe szczegóły odnośnie do tejże gałęzi produkcji:

W Anglji produkcja bekonów ześrodkowana jest głównie pod względem rodzaju i wagi w trzech okręgach: wschodnio-południowym, zachodnio-południowym i w hrabstwach środkowych. W pierwszych dwóch pasach produkują typ bekonu zwany „Wiltshire Side“, gdzie większość poważniejszych producentów faworyzuje krzyżowane rasy świń w następującym porządku predylekcji: krzyżówkę czystej rasy dużych białych knurów zarodowych (large white boars) z rasą „Berkshire“ matek, następnie produkt tychże knurów ze średniemi białemi czystej rasy matkami (middle white sows), poczem te same knury skrzyżowane z dużemi czarnemi matkami (large black sows) lub z matkami rasy „Wessex Saddleback“. Powyższe gatunki świń dawać mają doskonałe gatunki bekonów, o zwięzłem mięsie, odpowiednio chude, z jednolitem rozłożeniem tłuszczu i i mięsa, jasne w kolorze i mało wodniste.

Za najodpowiedniejszy pokarm uważana jest mieszanka z produktów pobocznych mleczarskich i zwykłej paszy. Karmienie świń kukurydzą, ryżem i wogóle produktami o znacznej zawartości ciał oleistych produkuje mięso zbyt tłuste dla bekonów, przyczem tak mięso samo, jak i tłuszcz narosły są gąbkowate, co obniża znacznie gatunek bekonów.

Waga świni po zabiciu, wymagana przez producentów bekonów w tych dwóch pasach, wynosić winna 140 do 180 funt. ang., licząc bez wątroby, serca, płuc i wnętrzności, lecz włączając wagę głowy, nóg, języka i nerek.

W hrabstwach środkowych dla hodowli świń na cele produkcji bekonów używane są najwięcej mieszańce ze skrzyżowania knurów czystej dużej białej rasy (large white boars) z matkami w porządku predylekcji — średniemi białemi (middle white sows), walijskiemi (Welsh sows) i dużemi czarnemi (large black sows). Waga świni po zabiciu w tych samych jak powyżej warunkach wymagana jest od 150 do 210 funt. ang.

W Danji podstawą hodowli świń typu bekonowego służą rasa miejscowa „Landrace“ oraz angielska rasa „Large White“, w Kanadzie zaś i w Stanach Zjednoczonych „Large Whites“ i „Tamworths“. Ponieważ produkcja duńska bekonów na eksport do Angli może nam służyć jako najodpowiedniejszy wzór, przeto ciekawem będzie przytoczyć wymagania duńskich fabryk bekonowych co do gatunku i wagi świń, najlepiej odpowiadających typowi produkowanemu w Danji bekonu.

W tym względzie dostawy bitego mięsa świńskiego podzielone są co do dobroci produkowanego z niego bekonu na trzy kategorje: kategorja I: wyrosłe chude świnie wyborowego gatunku; kategorja II: wyrosłe średnio-tłuste świnie dobrego gatunku; kategorja III: wyrosłe, tłuste świnie dobrego gatunku.

Dla wszystkich tych trzech kategoryj świń wymagana jest waga 60 do 70 kilogramów,

bez wnętrzności, serca, płuc i wątroby. Z powyższego widzimy, że bekony duńskie po wyprodukowaniu są znacznie mniejsze od angielskiego produktu i faktycznie, kiedy cały boczek bekonowy angielski waży w przecięciu około 40 funt. ang., to duński bekon waży zazwyczaj tylko około 22 funtów angielskich.

Zaraza Chwościka na plantacjach buraczanych. Na plantacjach buraków znów pojawił się tak zwany chwościk buraczany (Cercospora beticola), który w roku ubiegłym poczynił znaczne spustoszenia, szczególnie na ziemiach województw centralnych i wschodnich. Obecnie zaraza ta znowu napadła na plantacje w powiatach: Kutnowskim, Błońskim, w Lubelszczyznie oraz na Wołyniu.

Organizacje cukrownicze wystąpiły do energicznej walki z tą plagą i starają się w pierwszym rzędzie o zlokalizowanie jej. Wpłynie ona jednak niezawodnie w sposób ujemny na urodzaj, który niewątpliwie będzie mniejszy niż przewidywano.

PORADNIK GOSPODARCZY

PYTANIA

374. W jaki sposób należy traktować wierzbę koszykarską dla otrzymania materjału o naturalnem zabarwieniu orzechowem i czy wierzba „americana purpurescens" daje produkt tak samo ładny jak „salix amygdalina"? W jaki sposób możnaby przeprowadzić odpowiednie parzenie tego produktu na małą skalę dla otrzymania próbki?

A. L.

375. O ileby chodziło dla celów demonstracji po ścięciu prętów łóz koszykarskich zachować pewien czas ich świeży wygląd, tak jak rosną na plantacji, czy wystarczy trzymać je zanużone końcami w jakiemkolwiek naczyniu z wodą, czy też wskazane jest dodać do tej wody jakich sztucznych nawozów i ewentualnie w jakiej koncentracji? *A. L.*

376. Jaką cenę można żądać za łozę okoronowaną „salix americana purpurescens" pierwszej klasy białą i ewentualnie orzechową? *A. L.*

377. Czy można łąkę położoną bezpośrednio obok sztucznych stawów użyć jako pastwisko dla gęsi; czy przeciwnie zachodzi obawa wyrządzenia przez nie szkód w narybku. *L. D.*

378. Obserwujemy pojawianie się na rynku nasienniczym coraz to nowych gatunków zbóż. Ostatnio Towarzystwo handlu zbożem Kraków, Karmelicka 23, poleca hodowli Braci Kleszczyńskich nowe gatunki pszenic, o których dotychczas nie słyszeliśmy, a mianowicie „Podolanka" i „Lwowianka". Nazwy tych pszenic dla naszych kresów wschodniej Małopolski bardzo zachęcająco brzmiące.

Czy nie byłoby wskazane, aby sekcja nasienna Towarzystwa Gospodarskiego, która pod swoją kontrolę wciągnęła odsiewy zbóż już wprowadzonych i znanego pochodzenia, i która zawsze ogłasza, gdzie i jakie zboża zostały zakwalifikowane, zechciała tembardziej nowo pojawiające się gatunki zbadać, i ogłosić ich pochodzenie?

Jak nam wiadomo wytworzenie nowego gatunku zboża jest pracą rozłożoną na kilka względnie kilkanaście lat żmudnych zabiegów hodowlanych, byłoby zaś niesprawiedliwem gdyby tych realnie i rzetelnie w tym kierunku pracujących hodowców ubiegano, dając do dyspozycji i gatunki, jako takie, i porównawczo-odmianowe, stojące pod znakiem zapytania!

Juljusz Wolfarth, Kurzany.

ODPOWIEDZI

Mączniak na plantacjach agrestu.

(II odpowiedź na pytanie 291).

Jak sądzę z pytania, to plantację agrestu niszczy mączniak amerykański (Sphaerotheca mors uvae). Dotąd na chorobę tę rady bezwzględnie skutecznej niema, mamy jednak środki, które stosownie użyte są w stanie bardzo wydatnie zmniejszyć szkodliwość tego pasorzyta. Dla zwalczania owego grzyba stosuje się zraszanie cieczą bordoską na wiosnę, gdy agrest jeszcze niema liści, a następnie 2% do 5% roztworem siarczku potasowego. Zraszania muszą być robione często bo co 2 tygodnie, aż do czasu zbioru owoców. Ciecz bordoską robi się w ten sposób, że w naczyniu drewnianem rozpuszczamy n. p. 2 kg siarczanu miedzi w 10 l wody; osobno lasujemy 2 kg wapna i rozrzedzamy w ten sposób, żeby ilość wody dana wapnu wyniosła również 10 l, a później zlewamy to razem do beczki zawierającej 80 l wody, przyczem dokładnie mieszamy. Będziemy mieli wówczas dwuprocentową ciecz bordoską. Możemy ciecz tę zrobić słabszą lub silniejszą, zależnie od potrzeby, ale w danym wypadku może wystarczyć dwuprocentowa. Do rozpryskiwania używane bywają sikawki ogrodowe lub lepiej specjalne rozpylacze, działające zapomocą ścieśnionego powietrza.

Również bardzo ważne dla zwalczania tej choroby jest przekopanie ziemi między krzakami w jesieni lub wczesną wiosną. Miejsca, których przekopać nie można np. środki krzaków, dobrze jest obficie posypać świeżo gaszonem wapnem.

Co do wykopania i spalenia zarażonych krzaków, to postępowanie to byłoby nieracjonalne, albowiem, jak nas uczą nowsze obserwacje, choroba ta nawet sama po pewnym czasie słabnie, a nawet znika zupełnie względnie wyrządza szkody minimalne. Pozwala to przypuszczać, że chociaż nie jest wykluczonem, że w sprzyjające dla siebie lata może tu i ówdzie pasorzyt ten wystąpić silniej i spowodować szkody, to przecież nie jest on poważną przeszkodą dla uprawy agrestu. *Inż. Marek Hahn.*

Tępienie kretów.

(II odpowiedź na pytanie 351.)

Przedewszystkiem trzeba zbadać czy w tem miejscu krety zjadają tylko pożyteczne dżdżownice, czy szkodliwe pędraki i drutowce, które ze względu na twardy pancerz są zjadane tylko z głodu. W pierwszym wypadku trzeba je stamtąd wystraszyć albo nawet wytępić. Proszę spróbować wystraszyć krety kładąc im do korytarzy kawałki starych worków lub innych szmat na 2 palce szerokich, a 10 cm długich, które maczać w nafcie, karbolineum lub smole. Grubą trzcinę, używaną do okładania ścian przed tynkowaniem, przełamać, to pozostaną ostro zakończone jej końce. Pokłaść te kawałki trzciny kretom do korytarzy, to przebiegający w nich kret podczas poszukiwania owadów skaleczy się w ryjek i już tym korytarzem nie będzie chodzić. Trzcina musi być koniecznie łamana, żeby miała ostre końce.

Inż. agr. *J. Lentz.*

Sadzenie leszczyny.

(Odpowiedź na pytanie 360.)

Nasiona orzecha laskowego najlepiej i najpewniej wysadzić w czas na wiosnę. Aby nie straciły orzechy siły kiełkowania, należy je zastratyfikować zaraz po dokonanym zbiorze i posortowaniu (do wysadzania wybrać największe okazy). Stratyfikowanie polega na tem, że orzechy przesypuje się wilgotnym piaskiem w odpowiedniej skrzynce i przechowuje przez zimę w chłodnawej piwnicy lub zakopuje się do ziemi (wraz z skrzynką) na 20 cm głęboko mniej więcej; zakopać do ziemi należy od strony północnej jakiegoś budynku lub w sadzie, w miejscu wolnem od zaskórnej wody. Na wiosnę skrzynkę się wyjmuje i orzechy wysadza na grządkę, przykrywając ziemią na 5 cm głęboko. *P. D.*

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Znaczenie wystaw rolniczych.

Inż. Władysław Nekrasz przysłał nam kilka uwag w sprawie znaczenia wystawy dubieńskiej. Ponieważ odnośne pismo nadeszło zapóźno, tak, iż dla wystawy dubieńskiej było już bezprzedmiotowe, otwarcie jej bowiem nastąpiło 4 września, a ponieważ uwagi te posiadają pewne ogólniejsze znaczenie, zatem pomieszczamy je poniżej w pewnem skróceniu, rozszerzając jednak ich ramy do ogółu wystaw rolniczych. Oto co pisze p. inż. Nekrasz:

Do najważniejszych zadań jakie ma wypełnić wystawa rolnicza, niewątpliwie należy zbliżenie wytwórców ze spożywcami i ułatwienie wzajemnej wymiany niezbędnych produktów.

Zbliża się okres siewu oziminy, kiedy każdy rolnik myśli o zaopatrzeniu się w doborowe ziarno siewne lub o dogodnej dla siebie sprzedaży posiadanego wysokowartościowego towaru.

Najlepsze miejsce do tego jest pokaz-jarmark, gdzie producent otrzymuje możność szerokiego zareklamowania się, a nabywca ma wielki wybór potrzebnych artykułów, które ogląda naocznie. Z konieczności nawiązują się znajomości i stosunki handlowe, zaczyna cyrkulować krew w organizmie gospodarczym. Szczególną celowość tego rodzaju wystawy-jarmarku trzeba pokreślić w okresie przedsiewnym, a dla miejscowego rejonu i w okresie kształtowania się cen na chmiel, który w dużej ilości kupcy będą mogli obejrzeć na miejscu.

Ale oprócz tego ściśle gospodarczego celu wystawa ma również poważne moralne znaczenie.

Ma ona na względzie rozruszanie rolników, wyrwanie ich z obrębu trosk li tylko własnych i okazanie czego wielu nie wie, że rolnictwo nasze pomimo trudności lokalnych i ogólno państwowych idzie wciąż naprzód i rozwija się, wiedzione jest zawsze zresztą, jakąś tajemną podnietą, tkwiącą w umiłowanym warsztacie rolnym.

Wystawa ma na celu obudzić w ten sposób zdrowy uzasadniony optymizm i dodać rolnikom bodźca moralnego do dalszej wydatnej pracy.

Z największych klęsk losowych, jakie obecnie nawiedzały rolników, jest klęska pesymizmu, która wali z nóg każdego kto się jej nie opiera. Ani gradobicie, ani słoty nie przyniosą takiego zniszczenia we wszystkich gałęziach gospodarstwa, co pesymizm, zniechęcenie, opuszczenie rąk, zdawanie się na łaskę losu... Pessymizm to ogień, który pożera człowieka z duszą, ciałem i całym jego majątkiem.

Nam pessymizmowi poddawać się nie wolno. Przechodzimy okres stawiania podwalin pod przyszły dobrobyt swój i naszego Państwa. Musimy być wytrwali i pogodni. Przed nami przyszłość, bo wszak stanowimy 75 prc. ludności całego Państwa i w naszym ręku ziemia, ta dźwignia wszelkiego życia i rozwoju. Wiara w swoje siły to tak samo niezbędny środek powodzenia w gospodarstwie jak i każdy inny środek techniczny.

Ale też rolnicy powinni dołożyć starań, aby na wystawie okazanem było wszystko to, co okazania jest godne, wystawa bowiem, jak rzekliśmy, ma się stać obrazem naszych sił gospodarczych.

Tem samem stanie się ona wyrazem poczucia naszej solidarności we wspólnej sprawie i wspólnym interesie. Udział w wystawie to poczuwanie się do jedności i solidarności zawodowej. Nikt niema prawa zakapturzać się na własnych śmieciach, będąc zadowolonym z tego, co sam posiada, lub w strachu przed fatygą i pewnemi kosztami jakie pociąga za sobą udział w wystawie.

POKŁOSIE PRASY ROLNICZEJ

Poglądy b. Ministra Rolnictwa posła Jerzego Gościckiego na sprawy wywozu i przywozu, oraz tworzenia rezerw, ogłasza „Dzień Polski“. P. Gościcki twierdzi że:

Zachodzące w ostatnich latach zjawisko wywozu zboża z granic kraju w okresie pożniwnym oraz przywozu w czasie przednówkowym jest oczywiście wysoce niepożądane. Wywozimy zboże, osiągając za nie ceny niższe od światowych, przywożone natomiast zapasy kosztują nas drożej, gdyż musimy znów ponosić koszty handlowe i transportowe.

Organizacje rolnicze dawno już zwracały uwagę rządu na szkodliwość tego zjawiska, proponując jednocześnie wprowadzenie pewnych środków, mających na celu usunięcie niepożądanego wywozu jesiennego. Ten ostatni wywołany był dostarczeniem przez rolników na rynki w miesiącach pożniwnych iłości zboża, przekraczających zdolność nabywczą rynków. Pragnąc więc zmniejszyć eksport, należało zmniejszyć podaż zboża, zwiększyć zaś zdolność nabywczą. Cel ten mógł być osiągnięty drogą zastosowania kredytów pod zastaw zboża, jak to miało miejsce przed wojną, a ma dotychczas w innych krajach. Należało również przeznaczyć odpowiednie środki pieniężne na zakup zboża w okresie wzmożonej podaży, aby wytworzyć w ten sposób rezerwy, które mogłyby być wykorzystane w czasie zmniejszenia podaży.

Niestety z ubolewaniem stwierdzić należy, że program, wysuwany zdawna przez organizacje rolnicze nie został zrealizowany w całej pełni. Rząd wprawdzie zdecydował się na tworzenie rezerw zbożowych, jednakże kredytów na zastaw zboża nie wyznaczył. Brak tych ostatnich może w wysokim stopniu utrudnić akcję tworzenia rezerw i podnieść jej koszty. Istnienie kredytów pod zastaw zboża zmniejszyłoby jego nadmierną podaż, mniejsze potrzebaby wobec tego tworzyć rezerwy, a tem samem zmniejszyłyby się koszty, związane z przechowywaniem dużej ilości zarezerwowanych zbóż.

O ile chodzi wreszcie o zasadę, na jakiej rząd zamierza oprzeć akcję tworzenia rezerw, to również nasuwa się kilka poważnych zastrzeżeń. Tak więc niezrozumiałem jest powierzenie czynności skupu wyłącznie tylko organizacjom rolniczym byłej dzielnicy pruskiej z pominięciem innych. Wydział zaopatrywania m. st. Warszawy, Krakowa oraz Zw. Stow. Spożywców „Społem“, którym powierzono skup zboża na innych terenach, nie posiadają odpowiednich kwalifikacyj do wykonania tego, mając kontakt jedynie z konsumentem, nie zaś z producentem. Siłą rzeczy więc będą musiały korzystać z usług pośredników. Pożałowania również godnym jest fakt, że postanowiono całą ilość nabytego na rezerwy zboża przechowywać w magazynach zbożowych, z zupełnem pominięciem uwag organizacyj rolniczych, które podkreślały celowość i możliwość pozostawienia zboża na składach producentów na warunkach, dających wszelkie gwarancje prawne co do wykonania dostaw w przewidzianych terminach. Zmniejszyłoby to znakomicie koszty przechowania. Ciało, powołane do kontroli i nadzoru nad akcją Banku Rolnego w zakresie tworzenia rezerw zbożowych, składa się wyłącznie z urzędników. Niema w niem zupełnie przedstawicieli instytucyj spółdzielczych, aczkolwiek żądały tego organizacje rolnicze. Oczywistem jest jednakże, iż akcja tworzenia rezerw powinna być prowadzona w zasadach handlowych. Udział więc przedstawicieli sfer gospodarczych byłby tu ze wszechmiar pożądany. Niezrozumiałem jest dalej, a dla rolników wysoce przykrem, przedłużenie mocy obowiązującej ceł wywozowych na żyto. Jest to decyzja conajmniej przedwczesna, gdyż w chwili obecnej nie znamy jeszcze dokładnie wysokości tegorocznych zbiorów. Utrzymanie ceł jest z punktu widzenia gospodarczego logicznie nieuzasadnione, o ile nie dąży się do obniżenia cen poniżej rynku światowego. Jeżeli bowiem, dzięki akcji tworzenia rezerw zbożowych utrzymamy ceny zboża na naszym rynku na poziomie o 50 groszy bodaj wyższym od cen, osiągniętych przy eksporcie, to ani jeden centnar nie wyjdzie zagranicę.

W dłuższym artykule, pod tytułem „Ochrona pracy czy popieranie próżniactwa“, p. Ryszard Gerlicz tak charakteryzuje w „Dniu Polskim“ sprawy przekazane do rozpatrywania Powiatowym Komisjom rozjemczym.

Na mocy art. 15 i 16 Ustawy z dn. 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi (Dz. U. R. P. Nr 65 poz. 394) Skarb Państwa pokrywa wszelkie koszta, związane z czynnościami Komisyj Rozjemczych, postępowanie zaś jest bezpłatne, a pełnomocnictwa i dokumenty wolne są od opłat stemplowych.

Nie ponosi zatem żadnych kosztów pracownik w folwarku, jeżeli wytaczać zechce bezzasadnie chociażby codzień sprawę przeciwko swemu pracodawcy. Natomiast pracodawca obowiązany jest zwolnić od pracy pracownika, bez zastosowania jakichkolwiek potrąceń, gdy ten dostaje wezwanie do stawiennictwa na rozprawę, wyznaczoną w Komisji Rozjemczej i to nietylko danego pracownika, ale i cały szereg podanych przez niego świadków.

Z opracowanego przez Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej sprawozdania z działalności inspekcyj pracy za rok 1925 wynika, że w okresie sprawozdawczym wniesionych zostało przez pracowników rolnych do Komisji rozjemczych 8.945 spraw, z których rozpatrzono 8.176. Z powyższych 8.176 spraw umorzono, bądź nie uwzględniono pretensyj, bądź skierowano na inną drogę 4.005 spraw, czyli blisko 50%. Należy przypuścić, że gdyby skargi powyższe niewyjęte zostały z pod ogólnej zasady opłat sądowych, nie zostałyby zupełnie wniesione, a cały szereg pracowników nie odbywałby spacerów do miasta powiatowego w dnie robocze.

Quid juris zatem? czy to ma być ochrona pracy, czy też bodziec do pobierania wynagrodzenia za próżniactwo!

Warunki uposażenia pracowników rolnych są dzisiaj tak wysokie, że z łatwością ponosić oni mogą wpisy od powództw, a strona przegrywająca na mocy art. 31 przepisów tymczasowych o kosztach sądowych byłaby obowiązana do ich zwrotu, ilość zaś spraw, wnoszonych do komisyj rozjemczych spadłaby do połowy i normalna praca w warsztatach rolnych nie byłaby naruszana przez zwalnianie całego szeregu pracowników na rozprawy do komisyj rozjemczych. W tem miejscu muszę zwrócić uwagę, że aczkolwiek wartość powództw, wytaczanych przez komisje rozjemcze, przekracza niejednokrotnie kompetencje Sądów Pokoju, gdyż wartość ich przewyższa 1.000 zł., jednak orzeczenia komisyj rozjemczych są bezapelacyjne, a jedynie na mocy art. 21 ustawy z dnia 1-go sierpnia 1919 r. mogą być uchylone przez sądy z powodów kasacyjnych.

Drugim niewątpliwie bodźcem do próżniactwa będzie atrakcja pobierania przez pracowników 60 prc. zarobku w razie choroby, o ile wszedłby w życie projekt „Ustawy o obowiązkowem, na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego“, gdzie na mocy art. 90 i 93 ubezpieczony, niezależnie od świadczeń lekarskich, uprawniony jest do pobierania zasiłku w wysokości 60 prc. dziennej płacy.

Specjalna organizacja pracy w rolnictwie i dłuższy okres dewaluacji wytworzyły taki stan, że aczkolwiek płace stałych robotników rolnych w wielu wypadkach są wyższe od płac, stosowanych w przemyśle, to uiszczane są przeważnie w naturze, a pracownicy rolni sami sprzedają swe produkty rolne. W ten sposób pracownik rolny, w razie choroby, nie mógłby być pozbawiony takich świadczeń w naturze jak: mieszkanie z opałem, utrzymanie krów, wydana mu ziemia pod okopowiznę, jak również zgóry wydana ordynarja, natomiast otrzymałby jeszcze 60 prc. zasiłku od Kasy Ubezpieczeń Społecznych. W razie symulacji, która mogłaby być skonstatowana może dopiero po paru dniach przez lekarza Kasy ubezpieczeń społecznych, pracownik taki w każdym razie nicby nie stracił, natomiast zyskałby parę dni próżniactwa.

Art. 7 Konwencji, dotyczącej ubezpieczenia chorobowego pracowników rolnych, przewiduje, że ubezpieczeni i pracodawcy powinni brać udział w tworzeniu środków finansowych ubezpieczenia chorobowego, tymczasem projekt ustawy w art. 193, wyraźnie zwalnia od ponoszenia jakichkolwiekbądź opłat przez pracowników rolnych i to nie tylko w ubezpieczeniu chorobowem, ale i w ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do zarobkowanta, a rodziny na wypadek śmierci ubezpieczonego, gdzie równy udział pracownika w ponoszeniu opłat na ten rodzaj ubezpieczenia uznany został jako konieczny i stosowany jest we wszystkich państwach zachodu a to dlatego, że gromadzenie oszczędności powinno być udziałem wszystkich warstw społecznych. I dlatego społeczeństwo całe reagować musi przeciwko wprowadzeniu w życie takich projektów ustaw, które pod pokrywką ochrony pracy wprowadzić mogą zanik pracy, tej głównej podstawy bogactwa narodowego. *M. N.*

TO I OWO

W dziełku „Myślistwo Ptasie“, wydanym w Warszawie w 1842 r., znajdujemy następującą charakterystykę poszczególnych ptaków:

Kuropatwa. Rozkoszny to ptak, do stołu się zgodzi do panięcego, bo nie tanio chodzi. W polu się chowa lecie iako zimie, między myśliwcy łów iego rad słynie.

Kawka. Wysokiej myśli, bo wysoko siada, kawka na domiech y na drzewiech pada. Gawron, kruk, wrona iedna comitiwa z tymi nayczęściey ona przelatiwa.

Kraska. Od krasy kraską ten ptak jest nazwany, bo pięknymi pióry iest umalowany — ale obyczay y sposób żywota — gdy wybaczysz — jest szczyra niecnota!

Kulig. Między błotami swoy żywot prowadzi — kulig na długich przeto nogach chodzi. Niewdzięcznym, ale głośnym krzyczy głosem, pokiwając na wsze strony nosem.

Kos. Zmyślny ptak taki do spiewania bywa, bo rozmaitych ptaków naśladywa. Y człowieczy głos conterfetuie kiedy go często w uszy swe przyimuie.

Pardwa. Polny ptak pardwa, nie wielom znaiomy, przez mię niektorym ludziom oznaymiony. Ktoby ich więcey nad mię w Polszcze pobił, Nie ukażesz mi: Będę się tym chlubił.

Przepióreczka to się w polu bawi, y tam na nią rad myśliwiec stawi. Krogulec wielki to iey nieprzyiaciel, gdy mu nieboga trafi iako na cel.

Cietrzew. Ptak leśny cietrzew miłośnik czystości, z przyrodzenia swego takie ma własności, z piiany, która mu przy igrzysku płynie, płód swoy zaczyna, tak czystością słynie!

Czayka. Czayka na łąkach, acz naimniey nie sroga, przedsię z nierównym chce walczyć nieboga, w zwierza w człowieka zgóry wrzeszcząc biie, y przysięgłaby, że na tym utyie! *M. N.*

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

W tym dziale każdy z Prenumeratorów ma prawo umieścić bezpłatnie dwa razy na kwartał ogłoszenie w objętości do dziesięciu słów, tyczące się wolnej lub poszukiwanej posady, kupna lub sprzedaży.

Tylko od naszych P. T. Czytelników zależy, by „ROLNIK" stał się wkrótce Ich wspólnym, dogodnym, wolnym od pośredników rynkiem pracy i transakcyj handlowych.

Do zlecenia należy załączyć kwit zapłaconej prenumeraty.

Wolne posady:

Polecam rządcę energicznego na ordynarję. Zarząd dóbr Balicze, p. Sokołów, koło Stryja. 138

Zgłoszenia sprzedających:

Dobermany, wilczury, wysoko rasowe, sprzeda: Zarząd dóbr Worochta p. Bełz. 139

Posady poszukiwane.

Hodowca, rutynowany, szuka posady w większych majątkach. Poste-restante, Krasnystaw, Łagodny. 140

Z RYNKÓW ROLN. KRAJ. I ZAGRAN.

Niewyjaśniona sytuacja zapanowała w Warszawie w dn. 3/9 na rynku ziarna. Oczywiście w sferach kupujących spodziewają się rychłego wyjaśnienia nastroju i ustalenia cen bądź na dotychczasowym poziomie, bądź też na zmienionym. W każdym razie utrudnia to ogromnie zawierania tranzakcyj, które dotychczas pokaźnie się zmniejszyły. Spodziewają się również, iż na oficjalnem zebraniu giełdowem sytuacja się ostatecznie wyjaśni. W prywatnych tranzakcjach kupowano naogół mało i niechętnie, gdyż uważano, że ceny obecne powinny się obniżyć w miarę zwiększania się dowozu. Zanotowano następujące ceny za 100 kg fr. st. załad., w nawiasach fr. st. Warszawa, żyto dobre (pełnej wagi) 39 — (40.25—40.50) zł, owies (nowy) 32 zł, jęczmień brow. 40—41 zł, — na kaszę 37—38 zł, pszenica dobra (50) 48.50 zł.

Z początkiem ub. tygodnia rozpoczęła się haussa na rynku ziemiopłodów, jednak następnego już dnia nastąpiło znaczne uspokojenie i zaofiarowanie o tyle się zwiększyło, że pokryć można było całe zapotrzebowanie, które było nawet przejściowo bardzo znaczne. Stan ten utrzymał się do końca tygodnia sprawozdawczego. W dniach 11—13 września b. r. przeniesione zostaną zebrania giełdy zbożowo-towarowej do pawilonu 16 na Targach Wschodnich, gdzie zorganizowany zostanie targ zbożem i ziemiopłodami. Wstęp dla członków, uczestników i pełnomocników wszystkich giełd zbożowych w kraju bezpłatny, dla wszystkich innych bilet wstępu 2 złote. Na targ ten spodziewany jest zjazd producentów i kupców całej Polski z uwagi, na odbyć się mający równocześnie targ koni, bydła, trzody chlewnej.

Notowania na giełdzie lwowskiej
w dniu 5. IX 1927 r.

w złotych za 100 kg loco wagon stacji załadowania we wschodniej Małopolsce.

Żyto 36·50—37·50, nowe węg. 0·00—0·00 Lwów —.—, Sokal, —·—, Stojanów (prima) dworskie ——, pszenica 46·75—47·70—00,00 0·00 — 0·00, jęczmień przemysł. 35·50—36·50, 00·00, jęczmień past. 00·00—00·00, jęczmień browarniany siewny 0—00·—, owies 27·50—28·50, otręby żytnie kraj. 20·00—21·00, otręby pszenne Lwów 19·00—19·50, ziemniaki przemysłowe 0.00—00·00 zł., ziemniaki jadalne 00.00, siano prasowane 0·00—0·00, słoma prasowana 0·00—0·00, seradela 0·00—0·00, wyka siewna 00·00—00·00 z workiem, peluszka 0·00—0·00, groch polny st. 00·0—00·0, groch nowy 0·00—0·00, groch Wiktorja 00·0—00·00, fasola biała 00·00—00·00., fasola kolorowa 00·00—00·00, krasa — 00·00, łubin niebieski 00·0—00·0, łubin żółty 00·0—00·0, hreczka st. 00·00—00·00—0, hreczka nowa 35·50—37·00, hreczka rosyjska, koniczyna czerwona 0000. 000, koniczyna biała 00·00—00·00, koniczyna szwedzka 00—00·—, tymotka 00—00 buraki pastewne (nas.) 000—000, zł. kukurydza rumuńska 00·00—00·00, bobik 00·0—00·0 00·0—00·0 makuchy 0·0, rzepak 00·00—00·00 proso, 0·00, mieszane mak 115—135, makuchy słonecznikowe 0.00—00 siemienie konopne 00—00. mak siwy 90·00—110·00.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg).

W KRAKOWIE w dniu 26 VIII. 1927. — Pszenica: dworska 51·00—52·00, targowa 50·00 do 51·00; żyto: dworskie 42·00—43·00 targowe 40·50—41·50; jęczmień: na krupy 36·00 do 38·00, browarniany 00·00—00·00, na paszę 00·00—00·00; owies: dworski 32·00—33·00, targowy 32·00—33·00; kukurydza krajowa 30·00—31·00; tatarka 00·00—00·00; groch: polny 00·00—00·00, do gotowania 00·00—00·00, siewny małopolski 00·00—00·00; fasola: „Jasiek" 00·00—00·00, biała krótka 00·00 do 00·00, biała okrągła 00·00—00·00, krasa 00·00—00·00, mieszana 00·00—00·00; bobik 00·00—00·00; wyka siewna 00·00—00·00; wyka 00·00—00·00; rzepak 00·00—00·00; łubin: żółty 00·00—00·00, niebieski 00·00—00·00; mak: niebieski 000·00—000·00, szary 000·00—000·00; kminek krajowy 170·00—180·00; koniczyna: nasienna czerw. 00·00—00·00, czer. bez kan. 0·0—0·00; siano: słodkie nowe 11·00 do 12·00, średnie 9·00—10·00, kwaśne 7.50—8·50; koniczyna 13·00—14·00; słoma: żytnia długa 6·50—7·00, mierzwa luzem 0·00—0·00; mąka pszenna: 45% gł. 83·00—84·00, 45% grys. 84·00 85·00, 50% pszenna krak. 81·00—82·00, 0000 z Kongr. gł. 70·00—71·00, 0000 z Kongr. grys. 79·00—80·00; grysik pszen. ny 82·00—83·00; mąka żytnia: 60% 64·00—65·00, 65% 62·00—63·00, 65% pozn. 00·00—00·00; otręby: żytnie 00·00—00·00, pszenne 00·00—00·00, ofagi 00·00 — 00·00; pęcak zwycz. 55·00—56·00; siekanka 56·00—57·00. ziemniaki 00·00—00·00 seradela 00·00—00·00.

Notowania na giełdach zbożowo-towarowych:

W WARSZAWIE dnia 3 IX. 1927 r. za 100 kg fr. st. zał. — Żyto 39·25, pszenica 50·00, jęczmień 40·50, owies 31·50.

W POZNANIU dnia 3 XI. 1927. — Żyto 38·50—00·00, pszenica 48·00—00·00, owies 32·75—00·00, jęczmień 40·50—00·00.

W PRZEMYŚLU w dniu 2 IX. 1927. — Pszenica 50·00—00·00, żyto 40·00—00·00, jęczmień 34·00—00·00, owies 30·00—00·00, siano 00, słoma 0·00, ziemniaki 0—00.

W TARNOPOLU w dniu 28 VI. 1927. — Pszenica 54·00—00·00, żyto 45·00—00·00 zł. jęczmień 42·00—00·00, owies 35·00—00·00, hreczka 47·00—00·00.

W STANISŁAWOWIE w dniu 1 IX., 1927 r. — Pszenica 48·66, żyto 39·25, jęczmień 34·00, owies 30·40, kukurydza 33·50, ziemniaki 8·00—16·00, hreczka 39·50—00·00, proso 38·00—00·00, groch polny 42·50—00·00, groch „Wiktorja" 70·00—00·00, bobik 37·50—36·50. fasola kolorowa 38·30—00·00, fasola biała 51·60—00·00, siemie konopne 45·00—00·00, siemie lniane 60·00—00·00, wyka 35·50 —00·00, łubin 35·00—00·00, marchew 25·00—buraki ćwikłowe 25·00—00·00, buraki pastew. 00·, cebula 60·00—80·00, czosnek 70·00—90·00 siano łąkowe 0·00, polne 00·00, lasowe 0·00, koniczyna 00·00, mieszanka 00·00, słoma na sieczkę 0·00, kukurydza zagr. 37·00—·00.

Sprawozdanie handlowe specjalnego składu nasion T. Otmianowskiego w Poznaniu.

Notowania informacyjne za 100 kg na podstawie cen płaconych za przeciętne jakości dominalne: w zł. z dnia 31 VIII. 1927.

Lucerna francuska 000—000, Koniczyna czerwona 300—330, koniczyna biała 270—330, koniczyna szwedzka 350—380, koniczyna żółta chmielowa ołuszczona 000—000, koniczyna żółta cpmielowa w łuskach 000—000. inkarnatka 160—200, przelot pospolity 000—000, rajgras angielski krajowy 55—65, rajgras włoski 000—000, kostrzewa owcza 000—000. kostrzewa łąkowa 000—000, trawa kupkowa 000—000, tymoteusz 55—65, seradela 19—21, wyka latowa 34—36, peluszka 31—33, wiczka zimowa 135—160, groch Victoria 075—085, groch polny mały 040—046, groch zielony Folger 058—065, gorczyca 060—075, rzepik latowy 065—074, rzepak zimowy 055—057, tatarka 038—042, konopie 068—075, siemię lniane 063—068, proso 032—038, mak niebieski 135—145, mak biały 150—160, łubin niebieski 021—022, łubin żółty 023—024.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie
w dniu 27 VIII.—3 IX. 1927.

Wynosił spęd: wołów 11 sztuk, buhai 32 sztuk, krów 604 sztuk, jałownika 10 sztuk, razem 657 sztuk; cieląt 614 sztuk, baranów 0 sztuk, świń mięsnych 06 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: woły 160—190, —000 gr, buhaje 000—000, 135—145, 90—000 gr, krowy 155—170, 130—140, 75—100 gr. jałownik 000—000, 130—000 85—000 gr, cielęta 150—1·85 gr, barany 0—00 gr, świnie mięsne 2·10—00 gr, świnie tuczne 000—000 gr.

Łój jadalny 1·60 zł., łój przemysłowy 0·60—0·80 zł., siano I. 8,00—10,00 zł., siano II. 5,00—7,00 zł., słoma 5,00—6.00—0,00 zł., koniczyna 08,00—12,00 zł., tymotka 00,00 do 00·00 zł., skóry surowe t. zw. ciężkie około 28 cent. am.

Wykaz cen bydła (w złotych pol. za 1 kg żywej wagi).

W KRAKOWIE w dniu od 27 VIII.—2 IX 1927 r. Na targ spędzono buhai 152, wołów 104, krów 155, jałówek 151, cieląt 506, owiec 2, kóz i baranów 0, nierogacizny 640, razem 1710 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje od 105—180 gr., woły 102—190 gr., krowy 081-175 gr., jałownik 109—175 gr., cielęta 170—230 gr., kozy i barany 000—000 gr., nierogaciznę 240—322 gr., bitej wagi: 300— 403 gr.

W PRZEMYŚLU w dniu 2. IX 1927. r. Płacono za bydło zł. 1·23—000, barany 0·00, cielęta 0·00, świnie powyżej 100 kg 230, świń tłustych —·—, świnie poniżej 100 kg 0·00, świń chudych 0·00 świnie 000.

Na targ przypędzono 82 sztuk koni, 131 sztuk bydła, 334 świń dożych i świń 362 małych.

W TARNOWIE w dniu 2. IX 1927. Płacono: bydło od 110—140 gr, cielęta od 150—200 gr, świnie od 200—280 gr.

W JAROSŁAWIU w dniu 2. IX. 1927. Płacono: bydło od 1·10 do 1·40, cielęta od 1·50—2·00, świnie rzeźne od 2·20—2·50.

W TARNOPOLU w dniu 15. VI 1927 r. Płacono: świnie od 1·72—1·98, bydło od 1·25 do 1·45, cieląt 0·00—0·00 gr.

Na targ spędzono 132 koni, 0 woły, krów 342, jałownika 0, cieląt 0, prosiąt 471, świń 486.

W STANISŁAWOWIE w dniu 1 IX. 1927 Płacono: bydło rogate 0·00 zł., świnie 2·19 do 0·00 zł. Targ bardzo słaby, odnośnie do spędu i transakcji.

Sprawozdanie z zagranicznych targów bydła i trzody

firmy J. Litwinowicz, Lwów, ul. Kopernika 21. Generalna reprezentacja na Polskę Wiedeńskiego Towarzystwa Akcyjnego „Wirtschafts-

Wydawca Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. — Redaktor naczelny prof. Bronisław Janowski. — Redaktorka odpowiedzialna: Jadwiga Gizowska.
Z drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pod zarządem A. Wierzbickiego.

verband für d. Viehverkehr". — Wiedeń, dnia 30 VIII. 1927 r. — Ceny podano w austrjackich szylingach. 1 szyling=10.000 K czyli około 125 gr p.

TARG NA NIEROGACIZNĘ. Ogólny spęd wynosił 15866 sztuk, w tem 7102 tłustych i 8764 mięsnych.

Za świnie tłuste (bagony) płacono 0,00—0,00, za mięsne 0,00—0,00—0,00.

Tendencja: zniżkowa.

W halach mięsnych płacono w szylingach za 1 kg: świnie bite 2,80—3,20, cielęta bite 2,20—2,80, mięso wołowe 1,90—2,20.

Tendencja: spokojna.

TARG NA BYDŁO ROGATE. Ogólny spęd wynosił 4448 sztuk, w tem 2767 wołów, 986 buhai, 680 krów i 15 bawołów.

Za 1 kg żywej wagi płacono w szylingach: woły I-a ekstrem 1·95—2,10, I-a 1,65—1,90, II-a 1,30—1,60, III-a 0,90—1,25: buhai I-a ekstrem 1,35—1,50, I-a 1,20—1,35, II-a 1,05—1,20, III-a 0,00—0,00; krowy I-a ekstrem 1,55—1,70, I-a 1,35—1,50, II-a 1,10—1,30, III-a 085,—1,05; chudźce III-a 0,50—0,80; jałówki 00—00.

Tendencja zniżkowa.

Targ w Pradze (czeskiej) dnia 29 VIII. 1927. — Ceny podane w czeskich koronach. Kurs korony czeskiej wynosi około 26·00 zł.

TARG na NIEROGACIZNĘ. Ogólny spęd wynosił 7922 sztuk, w tem 2851 tłustych (bagonów) i 5071 mięsnych.

Za świnie tłuste (bagony) płacono 10·70 do 11 80, za mięsne 11·00—13·00

Tendencja: zniżkowa.

TARG NA BYDŁO ROGATE. Ogólny spęd wynosił 000 sztuk. — Płacono: za woły I-a 8,00—9,30, II-a 6,00—7,90; buhaje I-a 6,50—7,70, II-a 5,00—6,40; krowy i jałówki I-a 6,50—8,80, II-a 5,50—6,40; chudźce 4,00—5,00.

Tendencja słaba.

TARG MIĘSNY. — Świnie bite 00,00—00,00, cielęta bite 8,00—13,00, mięso wołowe, 0,00—10,00, tylne 00,00—00,00.

Ceny ryb we Lwowie

w handlu detajlicznym na targu w dniu 26 sierpnia 1927 r. — za 1 kg.

Szczupak żywy 5·00—6·00, karpie żywe 5·00—0·00, szczupaki i karpie na części 5·50, liny żywe 4·00—0·00, leszcze i karasie 4·00, drób 2·50—0·00. Karpie na części (węgierskie) 0·00—0·00. Śnięte ryby 3·00.

Ceny masła sera i mleka we Lwowie

wedle notowań Małopolskiego Związku Mleczarskiego we Lwowie (ul. Mickiewicza 26).

Ceny za 1 kg:

Masło deserowe w hurcie 6,00 zł., kuchenne w detalu 5.60, w blokach w detalu 6,20—0,00. formowane 6,40 mleko 35 gr.

Ser Groir w det. 0·00 zł. w hurcie 0·00, ser Eidamski w det. 4·50, w hurcie 3 70, ser Trapistów w det. 4·00, w hurcie 3·20 ser litewski w det. 4·50, w hurcie 3·50, twaróg 1·00 zł., śmietana 2.00 zł.,

Ceny orjentacyjne Syndykatu Rolniczego, S. A., Lwów, ul. 3-Maja 11.

Cena za 1 kg lub za sztukę.

Deeringa: kosiarki dol. 96·00, żniwiarki dol. 145·00, wiązałki dol. 295·00, grabiarki „Unja" zł. 105·00—300·00, pługi 1-skibowe zł. 50·00—124·00, 2-skib. zł. 109·50—152 smar do wozów 100 kg 64·— zł., oliwa maszynowa i cylindrowa 100 kg zł. 30·95—69·60, Kultywatory zł. 78·00—200, brony żel. zł. 39·00 do 96·00, węgiel górnośląski 32·60 zł. za tonnę, węgiel dąbrowiecki 30·70 zł. za tonnę, koks kowalski 39·80 zł. za tonnę.

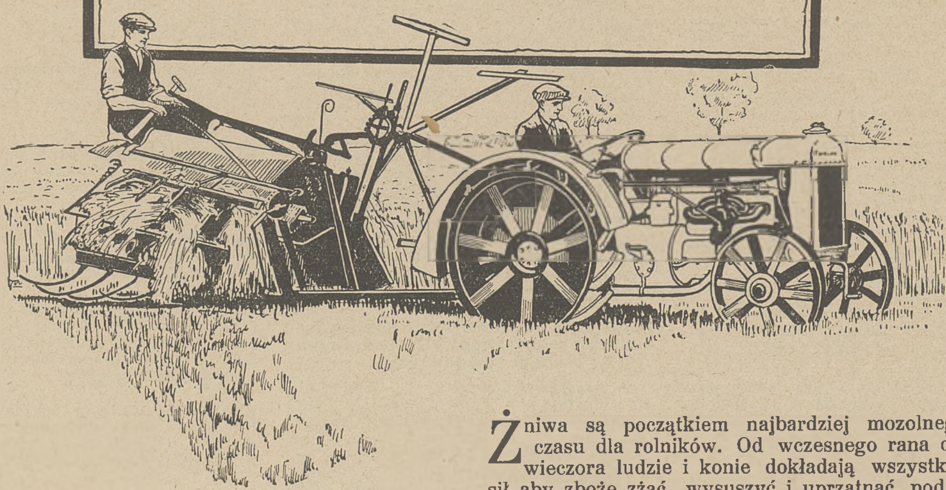
Notowania nawozów sztucznych w ładunkach całowagonowych loco wagon stacji załadowczej.

Tomasyna zagraniczna: 14—18 prc. po cenie zł. 0·83 za 1 kg % kwasu fosf. cytr. rozp., wraz z workiem jutowym. — Superfosfat mineralny 16—18% po zł. 0·86. — Superfosfat kostny 16—18% po zł. 0·96 za kg prc. kwasu fosf. rozp. w wodzie loco wagon stacja fabryczna załadowcza za worek zł. 1·80. Azotniak 19 do 21 prc. chorzowski zł. 1·75 za kg % azotu wraz z opakowaniem franko stacja Chorzów. Azotniak chorzowski granulowany droższy o 20 groszy na 1 kg prc. Sól potasowa i kainit według oryginalnych cen „Tespu", siarczan amonu po cenie zł. 45·50 za 100 kg luzem loco wagon stacja załadowcza Knurów. Wapno nawozowe, palone, mielone zł. 400.— za 10 tonn luzem plus zł. 160 za worki loco wagon stacja Pustomyty.

Notowania firmy „Fosfor", — Lwów, Jagiellońska 20

REFORMFOSFAT mineralny 22—25% za kg-% kwasu fosforowego rozp. w kwasie mineralnym, parytet Lwów, 0,84 zł. Zebrzydowice, 0,80 zł. parytet Jezierzany-Barysz 0,91 zł. bez opakowania. Za worek jutowy 75 kg-owy zł. 1,35. Ładunki całowagonowe loco wagon stacji załadowczej.

CZAS ŻNIW!



Żniwa są początkiem najbardziej mozolnego okresu czasu dla rolników. Od wczesnego rana do późnego wieczora ludzie i konie dokładają wszystkich swych sił aby zboże zżąć, wysuszyć i uprzątnąć pod dach dopóki pogoda jeszcze dopisuje.

Zwróćcie jednak uwagę jak spokojnie traktują to wszystko robotnicy tam gdzie traktor Fordson wesoło brzęczy przed kosiarką. Jest to zupełnie zrozumiałe. Wiecie, że czasu nie zbraknie, ponieważ traktor Fordson może w ciągu jednego dnia ukończyć pracę na 10 hektarach gruntu. Świadomość ta daje rolnikowi uczucie pewności i zadowolenia.

Każdy rolnik wie jak ciężką jest praca gdy zboże „leży“ na wszystkich polach, a kosiarka może iść tylko w jednym kierunku. Wtedy Fordson, na swem miejscu, ze swą równomierną szybkością, przedstawia nieocenioną wartość.

Jak bez porównania lepiej pracuje maszyna — żadnego niespodziewanego szarpnięcia, żadnego zmniejszenia szybkości, jak przy pracy dwoma zmęczonemi końmi.

A gdy nadejdzie czas omłotu, Fordson jest wyśmienitym silnikiem dla młocarek.

Cen rynkowych na Wasze produkty podnieść nie możecie, natomiast możecie obniżyć Wasze koszta produkcji i powiększyć zbiory.

Fordson jest środkiem do tego celu.

Fordson

daje podwójną pracę przy połowie wydatków.

Żądajcie pokazów przez upoważnionych przedstawicieli. Upoważnione przedstawicielstwa Forda i Fordsona w następujących miastach Polski i w. m. Gdańska:

LWÓW, BIAŁYSTOK, BIELSKO, BYDGOSZCZ, CZĘSTOCHOWA, DROHOBYCZ, GNIEZNO, GRODNO, GRUDZIĄDZ, KATOWICE, KALISZ, KIELCE, KOŁOMYJA, KRAKÓW, KUTNO, LUBLIN, ŁOMŻA, ŁÓDŹ, OSTRÓW (Wielkp.), POZNAŃ, PŁOCK, PRZEMYŚL, RADOM, RZESZOW, RÓWNE, SANOK, STANISŁAWÓW, SOSNOWIEC, STRYJ, TORUŃ, TARNÓW, TCZEW, WARSZAWA, WŁOCŁAWEK, WILNO, WRZEŚNIA (Wielkp.), GDAŃSK, SOPOTY.

5739

VENTZKIEGO **PŁUGI normalne i do orki metodą Dr Burmestra, Kultywatory, Brony, Płużki, Parniki, Siewniki rzędowe i Westfalia**

poleca reprezentacja fabryki: 5369—

„AGRARIA“, Adam Kamiński

LWÓW, Gródecka, 25 — Telef. 389

Saletry Chilijskiej

dostarcza rychło ze składu

JÓZEF KARRACH

5715 *Lwów, Kościuszki, 18*

PRAKTYKI GOSPODARCZEJ

przy zarządzie większego, postępowego, możliwie uprzemysłowionego majątku poszukuję dla mego 18-letniego syna z maturą gimnazjalną, ofiarowując odpowiednie wynagrodzenie. —

Wymagana opieka rodzicielska.

Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać pod adresem: 5713

HENRYK KINTZI, właściciel dóbr

Remenów, o. p. Podliski Małe, koło Lwowa.

KSIĘGARNIA POLSKA B. POŁONIECKIEGO we LWOWIE

NA SPŁATY PO ZŁ. 4

UNIWERSALNA KSIĄŻKA KUCHARSKA

MARJI OCHOROWICZ-MONATOWEJ

TO NAJLEPSZA KSIĄŻKA KUCHARSKA

SZCZEGÓLNE ZALETY:

BOGACTWO TREŚCI: 805 stronic druku, przeszło 2.200 przepisów. Przepisy uwzględniają poza kuchnią polską, także najwięcej dla nas odpowiednie potrawy kuchni francuskiej i wiedeńskiej. — „Uniwersalna książka kucharska“ M. Monatowej uczy nas nie tylko smacznie, ale także zdrowo i oszczędnie przyrządać potrawy.

RÓŻNE CENNE DODATKI: „Uniwersalna książka kucharska“ Marji Monatowej podaje także: streszczenie historji sztuki kucharskiej; wiadomości o składzie najważniejszych potraw i racjonalnej diecie (wyborze i zestawieniu potraw); diety w różnych chorobach i przepisy potraw dla chorych; wiadomości o urządzeniu kuchni, badaniu i przechowywaniu prowiantów i t. p.

PRZEPISY DLA KAŻDEGO DOMU: W „Uniwersalnej książce kucharskiej“ Marji Monatowej znajdują się przepisy, odpowiednie dla prowadzenia kuchni zarówno w najskromniejszych, jak i w najzasobniejszych domach.

TAKŻE KUCHNIA JARSKA: „Uniwersalna książka kucharska“ Marji Monatowej zawiera 500 przepisów specjalnie dla kuchni jarskiej.

PIĘKNA SZATA ZEWNĘTRZNA: Kilka tablic kolorowych, kilkaset ilustracyj w tekście. Wykład bardzo jasny, zrozumiały dla każdego.

CENA w ozdobnej oprawie płóciennej 18 zł.

Wraz z przesyłką pocztową 20 zł.

Prenumeratorom i ich Szanownym Rodzinom i znajomym sprzedajemy pożyteczne to wydawnictwo na spłaty miesięczne po zł. 4·—.

Dotychczas sprzedano 100.000 egzemplarzy.

Przy zamówieniach i korespondencji prosimy powołać się na ogłoszenia w „ROLNIKU“!

Kompletu **z 5 chłopców,** dla wspólnej nauki z zakresu kl. 2 (ewent. 1-ej) szkół powszechnych, poszukuje się na wieś do dworu, 11 km od Lwowa. Pierwszorzędne pomieszczenie i wikt, zdrowa okolica, komfort, wodociągi, elektryczność, wszelkie warunki higjeny, troskliwa opieka rodzicielska i lekarska, język francuski, sporty, gimnastyka, na żądanie muzyka. Przyjmuje się chłopców tylko z najlepszych rodzin polskich, ze świadectwem lekarskiem. Warunki przy umowie.

Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego“ pod „1-szy październik“.

5714—38

Polecamy do siewu pszenicę oryginalną i pierwszy odsiew

ACKERMANNS BAYERNKÖNIG na grunta lżejsze,

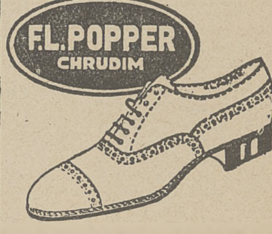
ACKERMANNS BRAUNER DICKKOPF na grunta lepsze

Cena za odsiew oryginalny 84 zł., odsiew pierwszy 66 zł., za 100 kg.

Wyżej wymienione gatunki pszenic dojrzewają równocześnie z żytem i znoszą późny wysiew, przyczem z powodu wczesnego kłoszenia bywają zupełnie ominięte przez niezmiarkę. Rozkrzewienie słabe.

Gospodarstwa Nasienne KLAUSA HEGENSCHEIDTA

Ornontowice, Dębieńsk Wielki i Stary — Górny Śląsk. 5729



WYŁĄCZNY SKŁAD

GABRYEL STARK

LWÓW, PL. MARJACKI 11.

BENZYNĘ **do samochodów i motorów oraz OLEJE i SMARY PO CENACH KONKURENCYJNYCH — poleca**

„GAZOLINA“ S. A. **we LWOWIE, ulica LEONA SAPIEHY, nr 3 TELEFON 32-80**

5456— **PROSIMY ŻĄDAĆ OFERT**

ŹRÓDŁA ZAKUPÓW:

KOCE

„HURTOWNIA TEKSTYLNA“, Lwów, Rynek 45, poleca ogromny wybór koców wełnianych na łóżka, a to: gładkie „kamelhaar, gładkie „himalaya“, i deseniowe. Trwałe koce dla służby od zł. 6·50, derki na konie na metry i odpasowane. Ceny fabryczne. 5487

OŚWIETLANIE DWORÓW

KUPRO wieczne baterje do oświetleń, dworów i mieszkań. KUPRO wieczne baterje do oświetleń powozów. KUPRO wieczne baterje anodowe. KUPRO wieczne baterje katodowe. KUPRO wieczne baterje do kin i projekcji. Prospekty za nadesłaniem 60 groszy w znaczkach pocztowych wysyła zainteresowanym **„KUPRO“ Fabryka elektrotechniczna, Lwów,** Szaszkiewicza, 3. 5651

PASY

Pasy transmisyjne „Klingerit“, piły Remscheidowskie, **oleje i smary,** oraz wszelkie artykuły techniczne poleca najtaniej **RESTECHNICA** Sp. z ogr. odp., Lwów, Gródecka 11, tel. 20-59. 5155—

PŁÓTNA

Jedyna we Lwowie chrześcijańska **„HURTOWNIA TEKSTYLNA“,** we Lwowie, Rynek 45, poleca: szyfony, batysty, weby, perkaliny, opale. Płócienka na bieliznę, oksfordy, perkale, flanele i t. d. Ceny fabryczne. Wybór olbrzymi. 5487

SUKNA

90 lat istniejący fabryczny skład sukna **Jan WALLACH Syn** Lwów Rynek 33. — Poleca olbrzymi wybór materjałów krajowych i zagranicznych na ubrania, kostjumy i płaszcze. Lodeny drelichy i welwety na liberję, koce śląskie na konie i na łóżka. 5156—

Jedyna we Lwowie chrześcijańska **„HURTOWNIA TEKSTYLNA“** Lwów, Rynek 45 (dom narożny ulica Grodzickich), — poleca: materjały ubraniowe, kostjumowe, płaszczowe. Lodeny, drelichy i welwety na liberje. Materjały na bundy. Ceny fabryczne. Olbrzymi wybór. 5487

WYROBY METALOWE

ANDRZEJ BERLIŃSKI, Wytwórnia wyrobów metalowych, Lwów, Słowackiego 4. Wyrabia: Kulczyki do znaczenia bydła i nierogacizny, oraz znaczenia skór bitych zwierząt. Znaczki na wypas bydła. Odznaki dla Straży Polowej, Lasowej, Łowieckiej, Rybackiej i wszelkie inne tłoczone w metalu. 5572

Narybek karpi, dwa razy przesadzany, pięknie wyrośnięty, ma na sprzedaż począwszy od 15 września 1927 rolny Zarząd dóbr Jaworów, poczta i stacja kolejowa w miejscu. 5633—39

Młyn turbinowy, o dwóch parach walców, jednem kamieniu, do wynajęcia od 1. października 1927 w Sądowej Wiszni. Zgłoszenia przyjmuje: Zarząd dóbr Jaworów. 5634—39

Ogrodnik, żonaty, specjalista, szkółkowiec i hodowca róż, znający również hodowlę warzyw, kwiatów i nasion, poszukuje posady. Zgłoszenia dla dalszej ekspedycji do Księgarni B. Połonieckiego, Lwów, Akademicka „dla handlowca 5646“.

Buhajki czerwonopolskie, z rodowodami, po cenach zniżonych z powodu zmiany kierunku hodowli, sprzedaje Zarząd dóbr Izydorówka, poczta Żurawno, Małopolska. 5660—37

Zaborzankę I. odsiew, kwalifikowany przez Sekcję Nasienną Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, sprzedaje Zarząd dóbr Milowce, p. Ułaszkowce, st. kol. Jagielnica. 5662—37

Rolnik samodzielny, ze szkołą rolniczą, 20 lat praktyki we wzorowych pierwszorzędnych majątkach, poszukuje posady. Zgłoszenia: Zarząd folwarku Góry, p. Siersza koło Krakowa. 5658—37

Hodowla, wychowanie i tresura wyżła dowodnego, z licznemi rycinami, napisał ks. Ludwik Niedbał. Cena zł. 12, w oprawie zł. 15. Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie. 5654

Ślązak, żonaty, lat 32, z niemiecką szkołą średnią rolniczą, kilkuletnią praktyką, dokładnie obeznany z gospodarstwem rolnem i rybnem, poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycję na ordynarję. zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia: Jerzy Cieślar, Nowe Sioło, p. Kulików obok Lwowa. 5514

Zarządcy ze szkołą rolniczą, najchętniej kawalera, poszukuję od zaraz. Zgłoszenia z podaniem referencji do Administracji „5684“.

Ogrodnik, dobrze obznajomiony w swym zawodzie, poszukuje posady po kawalersku od 15 września lub 1 października. Zgłoszenia: Jan Strzembicki, p. Ruda Różaniecka. 5703

Adjunkt gospodarczy, kawaler, lat 24, ukończona szkoła rolnicza, 4-letnia praktyka w intensywnych gospodarstwach, obeznany dokładnie w rolniczej plantacji buraków cukrowych, hodowli bydła i trzody, i t. p. Poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycję. Powołać się może na swego obecnego szefa. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków: Zarząd dóbr Jabłonna, p. Bychawa — Lubelskie. 5686—37

TĘPCIE SZCZURY „Systemem ratynowym“ jedynie pewnym i opartym na podstawach naukowych. **Ratynę i ratyninę** wyrabia **„SEROVAC“,** Wytwórnia surowic i szczepionek, Lwów, Senatorska 5. Pouczenia i informacje odwrotnie. 5261

Pszenicę nasienną „Złotkę“ Miczyńskiego, II. odsiew, kwalifikowaną przez Sekcję Nasienną Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, sprzedaje Zarząd dóbr Dukla, stacja kol. Iwonicz. 5728

Fachowy rolnik z akademickiem wykształceniem, kilkuletnią praktyką. kawaler, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia z podaniem odrazu warunków do Administracji „Rolnika“ pod „Inżynier-rolnik“. 5720—38

Ekonom młody, energiczny, z 7-letnią praktyką, skromnych wymagań, dobre referencje, obznajomiony z plantacją buraków i gospodarstwem mlecznem, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, Żyłowski, Piekarska 28, m. 4. 5721

Rutynowany buchalter, samotny, czterdziestka, sp. buchalterja fabryczna i rolnicza, poszukuje posady w przedsiębiorstwie przemysłowem lub w większym majątku. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, Potockiego 61, F. Mostowski. 5722—38

Sadzonki truskawek, gatunku Sharpless i Jucunna, wysyła za zaliczką po zł. 3·50 za 100 sztuk Zarząd ogrodów fabryki konserw Z. Ruckera S. A. we Lwowie, Zniesienie, ul. Żółkiewska 173. Opakowanie po cenie kosztów własnych. 5723—38

Buchalter bilansista, posiadający dyplom oraz praktykę, kawaler, 38 lat, poszukuje posady. Zgłoszenia z warunkami do Administracji „Rolnika“ pod „Rz.-katolik 5724“.

Małopolski Oddział Okręgowy Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych poleca wykwalifikowanych techników gorzelniczych i rektyfikacyjnych. Adres: Zarząd Dublany k/Lwowa, telefon 2-81. 5725—39

Gospodarstwo rybne w Konkolnikach, poczta Bołszowce, koło Halicza ma na sprzedaż znaczniejszą ilość kroczków i narybku karpia „lustrzeń“ szybko rosnącego. 5726—41

Administrator dóbr, praktyka długoletnia w pierwszorzędnych gospodarstwach rolniczo-przemysłowych i lasowych, z dobremi referencjami, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Związek Urzędników Rolnych, Lwów, Kopernika 20. 5727—39

Rządca młody, energiczny i uczciwy, ze szkołą i kilkuletnią praktyką w Małopolsce i Kongresówce, zmieni posadę od 1 stycznia 1928 na ordynarję do majątku większego na pomocnika administratora, mniejszego, samodzielnego rządcy. Powód zmiany: małżeństwo i uzyskanie lepszych warunków. Łaskawe zgłoszenia: Rogóż, Szydłów kielecki. 5717—38

Buchalterka, bilansistka rolna, rutynowana siła, zmieni posadę od zaraz. Zna się na gospodarstwie rolno-przemysłowem. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Rolnika“ pod „Energja 5719“.

Gorzelnik z długoletnią praktyką i szkołą dublańską, z wiedzą buchalterji rolniczej szuka posady. Wroński Kazimierz, Nowosiółki, p. Rudki. 5731—38

Nawozy sztuczne

Najniższe ceny
Najdłuższy kredyt

„TERRA“

LWÓW, ul. Akademicka 24. Tel. 33-70

ŻĄDAĆ OFERT!

5491—47

HOTEL EUROPEJSKI

LWÓW, pl. Marjacki, 4

został zupełnie odnowiony i poleca się Szan. Obywatelstwu

5364—

Linoleum Ceraty
Chodniki Rogóżki

poleca najtaniej 5071

LUDWIK HOSZOWSKI

Lwów, Akademicka, 3. Tel. 669